IVsti fulgebunt ſicut ſol. Math. 13.
Ludzie ſprawiedliwi będą iáśnieć iáko ſłońce

POki śmierć według ordinanſu Boſkiego/ Regnauit mors Ad Rom
ab Adam, korone Krolewſką/ ná ſwey głowie piaſtowałá: 5.
Poki iáſnoświetny thron páńſtw ſwoich oſiadáłá; poty błogo
było z Adamową fámilią ſłuchacze poważni: abowiem Regiè,
z oną/ po Páńſku/ po Krolewſku/ poſtepowáła. Obſzernieyſzym nie chcąc być Kośćielnym Referendarzem vtego placu/
miiam ná ten czás kalkulácyią niedośćigłą / munificencyi
Krolewſkiey moc ku Adamowey oświádczoną proſápii/ ſame tylko gleyty y przywileie długoletniego pożyćiá z protokołow y metryk niebieſkich krotko kompendiowane y konnotowáne przed káſki Wáſze produkuię. Náymnieyżywot ludzki
mierzyć było ſtem lat/ máło do kilku ſet komputowáć/ niewiele go tyśiącámi lát ſzácowáć było. Ták dalece z pryiáło przećiągłego pożyćiá ludzkiego w one wieki ná tym świećie koło/ że
też mnogich ludźi ſwym vteſkniło y exacerbowáło przećiągiem.
Swiádczy o tym Job. S. Tædet animam vitæ meæ. Pá- Iob.10.
wel S: Wyznáwa Infelix ego homo, quis me liberabit de cor- Ad Rom
pore mortis huius. Jonaſz Prorok z Sálomonem potwierdza. 7.
Melior eſt mors quàm vita Jan S: z Jobem S: Patientem
Boſkim nie zliczonych ludźi konkluduią vota: Expectant mor- Iob.4.
tem & non venit, quærent mortem & non inuenient. Będą Ion. 3.
śmierći wzywali/ á oná iáko głucha y zákámiáła/ będźie ſtroniłá/ będą oney vmyślnie ścigali/ y iako pożądaney korzyśći ſzukáli á nie doſięczą. Quærent mortem & non inuenient; ták będźie ſkoro vchodźiłá/ że żadnego do poſzlákowania po ſobie tro-

pu nie zostáwi. Ale iáko podlug nie wybadaney direkcyi y dispositcyi Boskiey wszytkie pánstwá/ Krolewstwá/ Cesárstwá/ Monárchie/ muszą fatalne swoie mieć peryody y klimaktery/ muszą znácznych vznawáć pátorizmow/ po większey części zruinowania álboli też do szczetu sáme° z niszczenia Nulla sunt regna perpetua obwoływa Seneka; iákoby zinstynktu Duchá ś: Eccl. c. 10 Regnum à gente in gentem transfertur. Záczym to śmierći Krolestwo ná ten los wyroku Boskiego koniecznie przypáść
Ad Rom. 6. musiáło/ Mors ultra non dominabitur. Czemu? bo; Præcipitabit mortem insempiternū. Jákoż one rumowano od thronu/ do truny/ od berłá; do ziemi bryły/ od Krolewskiego pozoru/ do obrzydłego popiołu/ od Korony do goloty do rydłá y motyki/ O Mors vbi est victoria tua, śmierći/ śmierći/ gdźie twoia pompá y potegá/ gdźie Páństwo/ z Krolestwem? Præcipitabit mortem in sempiternum. Smierć od Krolewskiego będąc stracona honoru ale iednák wswoim despekćie y oppresyi nie zbywa według Polityká humoru. Excelsus animus etiam ad vltimam fatorum redactus aleam, ab innatis non resilit ausibus. Opomśćie zámysla/ rebellia wszczyna/ bunt/ spisek koniuracia náprzećiw gornemu Máiestatowi knuie Boskiemu/ y iákoby ná poiedynek mszcząc się swe° despektu y obelgi/ Páná zástępow wyzywała w strachopłodną kośćistą przybráwszy się kolczuhe/ po niebieskich polach/ y zagonách/ ná biáłym háśe y hárcuie Rumáku záwo-
Iob. 14. dniku swoim bládáwym/ Tetendit aduersus Deum manum suam, & contra omnipotentem roborata est. Aże przeyrzáła iż znie-
Eccl. 46. rownemi záwiodła się siłami. Contra Deum pugnare non est facile, vchyliwszy one sługi/ sąśiady/ przyiaćioły/ włość Boską/ owo zgołá mały świat zdobroczynney Monárchini zostawszy
Iob. 18. Párką akklamuiąc: Calcet sicut Rex przećie interitus super eum plondruie/ długoletniego pożyćia/ przywileie niegdyś od śiebie
Psal. 108. hoynie nádáne gwałtem wydźiera Fiant dies eius pauci, swáwolne

ne woluntárſkie roty zwodźi/ deſperackie tyranſkie zgromadza kupy; Miáſto Tatarow/ſcythow/Kołmakow/ Kathary/ Sciatyki/ y Kołtuny verbuie, głody/ powietrza/ woyny/ przećiw wiothemu vłomnemu zaćiaga ſtworzeniu/ y nie tylo mieczem/ ále też ogniem lippirii/ Diarii/ Febr/ Suchot/codźiennych gorączek dominium Boſkie nißczy pali/ y w okropny popioł nemini parcendo obraca/ ani oſobie/ áni ozdobie/ áni latom/ áni doſtátkom/ áni tytułom áni honorom przepuſzczaiac/ po wßytkich tyranſkim deſperackim graſſuie impetem.

Quaque ruit furibunda ruit totumq; per orbem
Fulminat & cæcis cæca triumphat equis.

Nietrzeba odległemi tey prawdy/ áni z Azyi/ Afryki/ Ameryki áni z cáley Europy záćiagowemi wſpierać y vtwierdzać dowodami/ świeży okrutny tey deſperatki apparacik nie opłakanym zoſtáie dokumentem/ gdy wprzody w Elminikach Synowſkich poćiech/w Rodźićielce Dobrodźieyce vfundowány depozyt; potym wkrotce w Onikßtách Małżeńſkich vćiech y fortun/ w naymilßey małżonce vłożonych Gazophylacium iako ſkarbnika Wilkomirſkiego/ ßlachetny ſkarbiec naßła ſplondrowała/ po nieprzyiáćielſku tylo popioł á wode/ zoſtawuiac/ popioł wte ſmutne śmiertelne cymby zebrany baczemy/ o łzach rześiſtych po wyśniedźiałych twarzach Pozoſtałych hucznym potokiem płynacych ſłyßemy zdezolowała/ Znaßſie do tego tákiego gwałtu y wyniſzczenia odzownym żálem twoim Miśćy Panie ſkarbniku Wilkomirſki/ gdy z Prorokiem rzewnie lamentuiacego ſłyße Spoliauit me gloria mea, & abſtulit coronam de ca- Iob. 19.
pite meo, deſtruxit me vndiq; & pereo. Wielka ſnać ponośiß ruine w zbiorach y depozytach twoich/ gdyś przez śmierć drogi Kleynot/ toieſt Rodźićielkę vtraćił/ gdyś koßtowney pozbył Korony/ o twey namilßey rozumiem Małżonce: Mulier ſapiens Prou 12.
corona eſt viro ſuo. Znaćie ſie y wy do ſwoich niepowetowá-

 nych

nych mankamentow przez fata żądánych/ Ośierociáłe dźiáteczki wydaie was nie przekonany żal y nie vkoione dniem y nocą ieczenie/ ktore opoki y kamie ne do kommizeratyi nad sobą pobudźiłyby/ á śmierći vłagodźić nie mogły. Thren 5. Mæstum factum est in dolore cor nostrum, ideò contenebrati sunt oculi nostri. Nieużyta nárzućiła Lachesis ná Dobrodźieia Rodźica y was samych chmurny żáłoby y lamentow namiot/ gdy on matki swey y małżonki troskliwie opłakiwá/ wy zás Babki y Rodźićielki Dobrodźieyki boleć y żałowáć rzewnie dopomagaćie. Contenebrati sunt oculi vestri, po vtraćie takich świátł y iasnośći tegą Eclipsácyią obegnanemi zostaiećie/ ktorą ex officio trutynuiąc pádáć by śię przez żal przychodźiło od spolney nád tákowym záćmieniem twoim Mcy Pánie skarbniku Wilkomirski y dźiátek twoich condolencyi gdybym reszty poćiech według Causina, Augusta sunt Heroum residua, post huma virtutum lumina ad perennem immortalitatis succēsa exortum gdybym to iest glansu y poloru słonecznego/ álbo raczey samego cnot wysokich/ y Chrześćiańskiey pobożnośći słońca na wieczność w vmbrach y ćieniach śmiertelnośći ná was od Párk narzuconych wznieconeo y zostáwioneo nie oglądał. Caus. lib. de domo Dei. Fulgebūt iusti sicut sol. To ia słońce w przody w Herbownych kleynotach odrysowawszy śmierći fukcy ia gdy za pomocą świátła niestworzoneo na affront desperatki śmierći/ ná rozpędzenie alboli też ná wyiaśnienie żałobnych chmurnych obłokow waszych do tego śmiertelnośći Mausolæum gestym/ á bogátym świátłem odźianego/ tym kazaniem przystawić vsiłuie. Was Poważni słuch: o pilne á nie teskliwe vprászam posłuchanie

NIe tylo w postronnych nacyach y Krolestwách wpospolity weszło zwyczay; ále też w koronie/ y Wielkim Xsiestwie Litewskim/ tasz sama funeralna przy zmarłych exequiach kwitnie ceremonia. Słuchácze Poważni/ iż gdy Ciáłá szlachetnych po-

poważnych ludzi/ od ſtarożytnośći familii záleconych/ od zaſług honorow y doſtatkow zawołanych/ do poſpolitego śmiertelnośći ſkładu grzebiąc zanośimy/ Zwyklichmy Truny/ Katafalki/ y Całony/ Oyczyſtemi herbámi/ drogim Kleynotem domowym zdobić y przybierać: długo reflektowáłem ſię nád tym ſtroiem/ náktory bychmy koniec onego zażywali; gdyż herb żyiących znakiem/ y pieczęcią ieſt; zmarłym lepak iáko inße decora nie ſą pomocne/ pogotowiu herby mniey vżyteczne/ czyli? wtych Pogrzebowych transakcyach Pogańſką ſtarolitewſką modą poſtępuiemy; iż iáko Poganie cokolwiek zcelnieyßych Potentatow vmarłemu za żywota było miłego/wdźięcznego/ drogiego/ kochanego/to z vmarłym ná ſtośie drew wſpalonych/ w chártach/koniach/ w ßátach/ kleynotach/ w ſługach naoſtatek wżonach rzucali y tak palili. A że vnas za żywota nad herb nie maß nie milßego/ y koßtownieyßego/ ten podobnym ſpoſobem z vmarłym grzebiemy. Czyli? że ćiałá zmarłych za miłe y drogie vznawamy depoſita; przeto ſkładaiąc v Katafalkow y ſklepow ob ſecuritatem herbuiemy/y iáko ſignetami pieczętuiemy/aby ſię onych zawiſna nie tykała maleuolentia. Czyli? miaſto Paßportu y ſalwagwardy? Interra tenebroſa & vmbra mortis na inßym świećie przez te herby daiemy znać dla kreditu y reputacyi/ że zmarłá oſoba ßlachetnie ſię vrodźiłá/ ßlachetnie żyła/ y chwalebnie vmarła. Czyli tez przeto? Iż iáko więc Deputatom/ Posłom/ y innym poważnym oſobom na iákowy Feſt/ albo ziazd/ gdy ſtanowniczowie/według kożdego zaſług/vrzędu/kondycyi/ goſpody roſpiſuią/ nakazuią herby do wrot przybiiać/ áby drugi przychodźien gość/nie wáżyłſię na tego ſtancyą na ſtępować/ ktoremu ex officio przypiſana ieſt. Tak y my ad ſepulchra, Pſ. 48.
domus eorum in æternum, oſtatnią parentalną poſługą/ reſidencyą naznaczaiąc truny iáko domy wiecznośći herbuiemy. Veniat pax in cubili tuo hæc requies tua hic habitabis in æternum. Iſa. 51.

Czy=

Czyliteż? Mortem plebeiam inurbanam nieuważna nie dyſkretna
korrupcyami zniewolić y de winkowáć chcemy/ áby iuż chara
pozabierawßy pignora onemi ſie wlupie y korzyśći kontento-
wała/ á pozoſtałych/ Przyiaćioł krewnych długoletniego pozy-
ćia gleytem warowała; dla tego do Oyczyſtych Herbow y kley-
notow naßych przypußczaiąc nobilitowáć vśiłuiemy. Czyli na
koniec w Herbach żywych y zmarłych oſob godność/zaſlugi/E-
minencyia iáko w ſymbolach nie iakich repreſentuiemy/ albo ra-
czey śmierći vrząd właſność w onych vtaiona znieſtátkiem po-
życia ludzkiego manifeſtuiemy/ Mało nie tak: Co Szláchetni
Miłośćiwi Panowie ſą waße Lilie/ Roże/ ſtrzały/ Topory/
Rzeki/Miecze/Groty/ trąby? co podkowy koſy/ zwierzetá? co
gwiázdy Kśieżyce/ słońcá? wßytkie te waße Herby ſą iáko śmier
ći humoru iawne dokumenta; ták też náßey ludzkiey ſkázitelno-
śći/ żywe abryſy y lineámentá: Ná wáße ábowiem/ lilie/ roże
wonne/ y rozkwitłe kwiecia/ śmierć koſe wywecowána piáſtu-
ie/ áby podcinała y dokázywálá / że hodie ieſtes Roſa, lilium,
flos, cras fænum,

Zyiacy Pán ná świećie ieſt kwiátem wſpániáłym.
Sprzątniony śmiercią/ śiánem zoſtáie zbotwiáłym.

Ná wáße Cedry/ kupreſſy/ laury/ Dęby/ iáko ná drzewá
nieiátkie/ toporá z ręku nie wypußcza pełniąc ſurowy edykt Bo-
ſki Succidite arborem iſtam, co minutnie podćiná/ podćiąßy w
Luc. 13 piecach y ogniách febr gorączek wyrabiaiąc ná niewdźięczne di-
ſtylnie popioły/ Homo in cinerem reuertetur, waßemi grotámi
Iob.14. y kopiiami iáko do celu zmierza. Acuet irã in lanceã, waßemi wąs
Sap. 5. ſamych/ßáblami/ordynkami:czetnikámi pałáßami/mieczami rá-
ži y káži Gladius eorum intret in corda ipſorum Vchodząc iey ná-
Pſ. 36. tretney impreſy pomyśliß/ tygrowa hybkośćia zámylić ßyki/
pretkolotnia doścignie ſtrzała ábo dźida; á ta certo ictu ſagit-
tat in obſcuro. A ieżeliby ten cel omylił vgania zapędza ná wá-
ßych

ßych obrocznych ſtáiennych rumákach/ rozchowánych záwo- dnikách Quoniam Mors non tardat, dogoniwßy/ łupem y tru- Iob. c. pem mizernym wyſtawuie Ażebyśie wdrodze nie podbił y nie ślizał Rumak waßemiß podkowámi waruie. Sálwuiąc ſię wzbiieß Potentácie Monárcho podufałego nie znalazßy w świećie garnizonu/ná ſáme obłoki/y tá miedzy gwiázdámi kśię- życámi herbownemi zaſadźiß twą reſidencyą ktoby wierzał.y tá ſię śmierć według Abdiáßá Proroká znayduie. Si inter ſydera ni- Abdiæ. r dum tuum poſueris inde te detraham. ſłucháyćie Jáśnoświetni Fámiliaci/że y ná Niebie wáßym policyckim nieieſteśćie vbeſpie- czonemi/Inde vos detrahã, że wáś śmierć znáywyße° náiáśnieyße° obłoku ſtráći do śmiertelności lochu/ ktorych nie inßy zmrok wnaycelnieyßych ſplendorách y eminencyách potyká/ iedno po- dobny/ ktory niegdyś niebo od przychodnia nigromátá cudzo- źiemcá Auguſtowi Krolowi Monárße Polſkiemu ná krolewſką vćiechę/ y ćiekáwą krotoffile erigowane potkáło. Ten czárno- kśiężnik chąc raz Páná y Krolá vdelektowáć/ wyſtáwił w pe- wnym gmáchu/ pozornym á tym niewidźiánym miſterſtwem/ drugie iákieś ná źiemi niebo we wßytkich okolicznośćiách podo- bne naturalnemu prawdźiwemu. Tam widźieć było iák wiele niebios/ iáko Plánety bieg y Kurs po ſwym zodiáku odpráwo- wáły/ iákie Kśiężyć może lunácie mieć/ iákie Ecclipſácie ćier- pieć/ iákowe konſtellacie w gwiázdách/ iákowe obroty / y inße dworne niebieſkie áſpekty preſentowáne były. Tym ćiekáwym widźiádłem niebieſkim ná źiemi dźiwnie vćießony y vdelektowá- ny Krol/ obrácá ſię iákoś z trefunku wſtronę/ y poſtrzegá ná- tych miáſt podobne° wrownym rzemieśle Arcymiſtrzá Twár- dowſkiego: Mrugnie Krol nań z indygnácyą/ dáiąc mu znáć ál- bo ráczey przygánę iż Twárdowſki wſwoy dźiele y ßtukach przed tym Nigromantą był Idiotą y nieukiem; Twárdowſki ná cerze y humorze ſwoim bynámniey nie alteruiąc/ y vſty nic Pá-

nu

nu nie reſponduiąc/ ále ewentem foremnie odpowiedźiáł/ zbli=
żyłſie bowiem do Theatrum rzkomo dla ćiekáwego przypátro=
wánia; áliśći nád mniemánie wßytkich/ poczynáią ſie zpomie=
nionego niebá/ gwiázdy/ Kśieżyć/ słońce/ rußáć/ przebieráć y
złatywáć do Twárdowſkiego/ y onego okryią iáko śnieg al=
bo pierze/ ktore on poiedynkiem zbierał/ y iáko iágodki w vſtá
kłádąc zobał; y gdy wßytkie lumina obłudnego niebá/ ták po=
łykáiąc ſprzątnął ná oſtátek ſámego miſtrzá zniebem y zewßytką
ſtrvktura połknął/ y ták dálece nieboráſá nieſtráwnym ſwym
żołądkiem śćiſnął ledwo Nigrománta tyłem iák piſkorz wym=
knął/ co bárziey wßytkich ſpektátorow vćießyło y zádźiwiło.
Tákowewam nieba/tákowe Kśieżyce/ takowe gwiázdy y słonca
ná Horyzontach apprehenſyi y dum wáßych Jáſnoświetni Fá=
miliaci= drugi Nigromanta świát/ co zbiáłego czárno/ á z czár
nego biáło czyni/ wyſtáwuie: tym wás áſpektem ćießy y vwo=
dźi/ á czy nádługo? nieſtetyß áż do przybyćiá drugiego Twár=
dowſkiego toieſt śmierći/ ktorá dura iáko Cautes & ſaxum, ktorá
wßytkie wáße animuße y pompy wáße honorow luminá/ y do=
Pſ. 48. ſtátkow ſplendory oraz z wámi ſámemi pożerá y trawi Mors de=
paſcet eos Niech że w tych pomienionych odemnie herbách/ zá
śmierći vrzedem y funkcyą żywotá náßego mizernego nikczem=
ność wyrażá ſie; ále co zá ſpráwe má v pierwßey popielatey
truny/ łábedź słodki wie ßczek weſela Muzyk Boßkow y Bogin
nigdy nienágániony/ ktory nie tylo ná źiemi y ná wodách/ ále
też y miedzy ſamemi gwiázdámi iáko słoneczny Pátricinus záſá=
dźił gniázdo/ gdy by ſowá/puhácz/Zeżulká/Kruk; ktorzy ſą we=
dług ludzkiey opiniey pewney śmierći precentorami/ rzekłbym
że do apparatu y koloru śmiertelnego podobny ſię zlećiáły ziá=
wił zwierzyniec; ále że v popielatey truny łábeć biáły glanſowny
słońcá Monárchy Planetow/ zwielu miar lube y iedyne kochá=
nie wießá ſie/ to mi dźiwná? Czyli? miáſto Pánegyriſty ſwey
Pá=

Pániey/ vtey truny iáko v Káthedry nieiákiey/ ßlachetne pobo-
żne wyſpiewywá dźiełá:

Cygnus Cantator funeris

Czyli : iáko niegdyś wychowány Orzeł y wolno pußczony Plin. L.
od Pánny iedney Rzymiánki tedy pod czás pogrzebu iey/ ná ſtos 10.
drew rozpálonych dobrowolnie zgory rzućiłſię/ y ſā żywy z v-
márłą piaſtunką ſwą zgorzáł z kompáſſyi nád ſwą Dobro-
dźieyką. Ták widzę y ten łábędź ſteſkniwßy ſobie po Pániey y
Dobrodźieyce ſwey/ mierźi żywotem/ z umárłą obumierá/
do grobu śpießącaſię ßłákuie. Wolno łáſkom Wáßym
co y iáko chcieć o tym łábędźiu koncipowáć y konkludowáć
Moim zdániem/ y tu śmierći vrzędu znáczki y hasłá podług
Eccleſiaſtica wydáią ſię: Sicut aues laqueo comprehenduntur; sic Eccl. 9.
capiuntur homines. Iáko rożnemi śidłami łowczy ábo ptáßnik
zwykł chwytáć ptáßętá y ptáſtwo; ponikámi/ lepámi/ z po-
przyśięgłemi Kollegámi z świátem y czártem łowi wßelkich
ſtánow y kondycyi ludźi.

Ah ſua nexilibus tendit mors vndiq; tramis
Retia aranaceo callidiora dolo
Implicat in ſidijs mors ſua quemq; ſuis

Wßędźie á wßędźie śidłá ſwoie roſtáwiłá. Homo ſicut auis, aut S. Ambr
laqueis capitur, aut viſco fallitur, aut quibuſcunq; irretitur inſidijs,
wßędźie ſamołowki włożyłá/ śieći rozpiełá/ áby y nayoſtro-
żnieyßego vśidliłá według Auguſtiná ś. Ecce tetendit ante pedes
noſtros laqueos infinitos, & omnes vias noſtras varijs impleuit de- Lib. Sol.
cipulis, ad capiendas animas noſtras: & quis effugiet laqueos? poſu- c. 16.
it in paupertate laqueos tetendit in cibo, in potu, in voluptate, in
ſomno & vigilijs, laqueos poſuit in verbo, & opere, & in omni vita
noſtra. Oto niezliczona moc śideł przed nogámi náßemi rozło-
żyłá śmierć/ y wßytkie drogi naße rómaitemi nápełniłá ſamo-

lowkámi áby polowiłá duße náße. A kto śię ich vstrzeże? zástá-
Ezech.12 wił tenptáßnik śidłá y śiátki/ Extendam rete meũ super eum. Nie
tylo po łąkách zágonách y knieiách/ rozumiem po utrápionym/
káleczym/ żebráczym/ßpitalnym żywoćie/ále sowićiey po okrytych/
gálężiśtych drzewách rozłożył pośinyki akkomoduiącśię wáßemu
humorowi Potentáći/ w Wáßych dostátkach/zbiorách/ máie-
tnośćiách/honorách/ delicyách: subtelneć wprawdźie zásádźiłá
śidełká/ ále potężne/ ábywás vbespieczonych vwieźiłá/vwieżiwo-
ßy/ wpołowie zábierałá; Lámentuie Bonáwenturá S. nád
temi nießczęśnemi śidłami. O anima fragilis ad resistendum, fa-
cilis ad cadendum, difficilis ad surgendum qualiter istius aduersarij
laqueos, effugere poteris, quibus cuncta compleuit. Laqueus in
Lib. de mor.c,5. auro, wspierá Ambrozy ś. viscus in argento, nexus in prædio,
clauus est in amore; dum aurum petimus strangulamur, dum argen-
tum quærimus, in visco eius hæremus, dum prædium inuadimus
alligamur, omnia retibus plena sunt.

Misternie/ foremnie ten ptáßnik śidli/ y łowi ludźie/ ktoby śię
spodźiewáł tám lepy y sámołowki rozkłada/zkąd naywiekßa po-
moc,potęgá securitas, iáko że złotá zmáietnośći honorow pocho
dźi,tám zgubę y wyniszczenie knuie; od te° y tákie° ptáßniká żaden
człowiek z żyiących śidel lepow y śieći wolnym być niemoże/Ho-
Iob. 5 mo nascitur ad laborem, sicut auis ad volandum. Iob. S. pro-
mulguie/náktore mieysce nádobnie kommentuiąc mowi Olim-
piodorus, in Iob. Homo ex vtero illicò damnatur ad vitæ mortisq;
ærumnas, & sicut auis plerumq; post multum volatum captiuatur
laqueis; sic homo ineuitabilibus lethi irretitur dolis. Skoro mi-
zerny człek ná ten śię świát rodźi/ ná tych miást wśidłá rożnych
nądz mizeryi/ á ná koniec nie wprzebytą śmierći wpádá mátnią.
Nie mogę doskonále twe° edyktu Proroku poiąć/ że práwi
człowiek ták właśnie ná kłopoty/ y horowánie co minutne od
nátury disponuie śię/ iáko wiec pták do látania. A zá miły Pro-

roku

roku czesto y gesto ptak od latania nie pawzuie: tak tež y czło-
wiek/ aza nie ie/ nie piie/ nie sypia; aza swobod/ krothofil/ de/
licyi nie zažywa; a za rožnych distrakcyi w bankietach/ tanach/
włowach/ gonitwach/ komedyach/ wrozmaitych grach/ y kon-
wersacyach nie vznawa: iako sie tedy na vstawiczne angaryie
rodzi/ iakož na sidła trafia: poniewaž z złotey triumfuie wol-
nośći. Poniewaz gdy ptaše bedzie sidlem vwieznione niechce
ieść y pić/ teskni trwožy turbuiesie z sidłasie wyrywa a człowiek
czescie y sie śmieie/ ciešy/ delektuie/ aniželi smeći y turbuie. Od-
powiada zan Dawid S. Amplius eorum labor & dolor. W Ps. 89.
Naywiekšych fortunach wygodach y sukcessach/ wiecey zawše
žołći y piołunu aniželi miodu y słodyczy/ wiecey sideł/ lepow/
aniželi wytchnienia/ y swobody/ bini sunt laquei continuò ho-
minem cruciantes & strangulantes. Augustyn S. mowi Timor
& dolor, quando tibi in omni voto benè, times, quando malè do-
les. Oto iawna dokuka/ mizeria y sidło/ w kożdych kondycyach
pozornych y wzgardzonych vtaione/ kiedyć sie czlecze zamysły y
rzeczy twoie iako po nići wiia/ times, lekaš sie trwožyš/ oba-
wiaiac sie aby zprzełaiu przećiwna chwila twych sukcessow o-
snowy nie pogmatała y niepotargała/ kiedy zaś od fortuny y
Eminencyi świata tego vpośledzionym abo straconym zosta-
ieš doles, Złorzeczyš desperacko twemu mizernemu požyciu
vtyskuiac na twa niefortune y zła rodzenia sie pore. Pereat dies Iob. 3.
in qua natus sum dies illa vertatur in tenebras.

Bernard S. lustruiac pierwšego Rodzica našego Adama
puściznе w testamenćie iego/ miasto drogich vpominkow/ dwa
sidła/ albo raczey wiezy sukcessyi swey legowane znayduie Duo
nobis vincula in hæreditatem reliquit vetustus ille Adam, qui fugit à
facie Domini. Laborem in vita & dolotem in morte. Nie tylo
człowiek z ordynansu Boskiego na sidła nadź y śmierci rodzi/
ale tež y sam Authorrodzaiu ludzkiego/ tež same lepy y samo-

łowki legowáł swey rodzinie/ná tym świećie żyć kłopotliwie/ á
Isa. 24. vmieráć trwożliwie. Formido & fouea & laqueus super te qui habitator es terræ. Táka rzecza przebog niemaß śie po co kwápić ná ten świát rodźić/ nie maß czego smákowáć wpożyćiu ludzkim/ poniewaß Amplius labor & dolor. Aristoteles konsiderując mizerne národzenie ludzkie poważnie y dowćipnie mowi Stratagema est naturæ homines absque vsu rationis nasci. Kunßt/ fortel subtelna nátury práwi inuentia że śie człek bez vżywánia rozumu ná ten świát rodźi; bo gdy by człek władnał/ w żywoćie máćierzyńskim rozumem/ y wiedźiálby co má go ná świećie potkáć/ nigdyby nie chćiáł z máclochu żywotá máćierzyńskiego wychodźić. A ktoby sobie życzył ná to śię rodźić? áby multis repleatur miserys, áby płákáł bolał/ áby łáknał prágnał/ áby wßytkim przećiwnośći podlegáł stosom / potym vmieráł/ áby go tey że godźiny ktorey śie rodźi/ iáko łotra y złoczyńce przyliczkowánego wiązano y krepowáno/ áby chłopie w ßkołách y podrostká we dworách bito y smágano/áby przez wßytkie żyćiá periody y sceny wkożdy stánie dręczono y męczono/y przeto kożdy człek/ oprzocz sámego monstrum przyrodzenia/Nerona, ex utero, z żywotá maćierzyńskiego na ten świát głową wychodźi iákoby go náturá oćiągáiącego śię y winisć nie chcącego/ przez mus gwáltem/ ná łeb náßyię wkárk biiąc wypycháłá; á gdy człowiek zmierá/ tedy wyćiągnąwßy śię z pośpiechem powrácá nogámi ad tumulum. Dáwid S. Krol/ Prorok y confident Boski/ nic státecznego y beśpiecznego/ vtego doczesnego pádołu residencyi náßey nie vpatrzywßy/ oprocz ßczegulnych śieći/ śidel/ y lepow/ rożnych trudow/ fásołow y kłopotow/ od świátá czártá/ á náyćięższych od śmierći nápiętych/ dáley nie obáczywßy gorąco wzdycháiąc wołá często w Psálmach swoich
Ps. 11. do Páná Bogá Saluum me fac Domine, zbáw mię Pánie/ zálwuy mię Boże moy poćiecho y Twierdzo moiá. Czemu? Re-
spice

ſpice inimicos meos, quoniam multiplicati ſunt. y gdźie poſpoli-
ćie w Biblii ſtoi. Et odio iniquo oderunt me: tám Arias czytá:
Reſpice venatores qui ſparſis circumdederunt me inſidijs
& pedicis. J w Pſálmie 140. toż ſwoie deſiderium intimuie. Cu- Ps.140
ſtodi me à laqueo quem ſtatuerunt mihi. Pánie y Boże moy broń
mie/ od śidel ktore ná mie rozni łowczowie y ptáßnicy ná zá-
gonách świátá tego rozſtáwili y záſádźili. Co? co? potężny
Krolu? máło nie cáłemu groźliwy Monárcho Jzráelowi/ ták
czeſto y nátretnie kuczyß Páná y Bogá twego/ o márną rzecz
áby ćie ſtrzegl y bronił od śidel; te troſki myśliwcom zlećić/ áżá
w Kroleſtwie twoim niemaß czuynośći? ſtráży woyſk pogo-
towiu/ iáko ná poſluchy/ ták y do obrony zgodnych? ktorzyby Cuſtodes
ćie nie tylo/ od wiotchych śidel/ ále też od náygłownieyßych in- corporis
kurſyi y niebeſpieczenſtw mogli oſwobodźić? nie opotocznych
ßich. Poważni/ Krol rozumie śidłách; ále o oſtátecznych nie v-
chronnych Præoccupauerunt me laquei mortis. Zewßąd práwi Psal. 17.
mie śieći y śidłá niewybiegáney okrążyły śmierći. Wiec Krolu
rádźił bym od onych iákokolwiek vchodźić: Wzdy ták iákoś od
ſyná ſwego Abſálona vmykał. Nie dufáiąc Krol nogom for-
telom y wßytkim z przemyſlámi śiłom ſwoim/ do vchodzenia
otrebuie; Periit fuga à me. Nie podobná/ mowi/ nogámi ćiele- Psal. 14.
ſnemi/ iáko śidel świátowych/ ták też y ſámey śmierći vniknąć.
Nemo eſt qui ſemper viuat. Coż czyni Dáwid S. vważywßy cále Eccl. 9.
w ſobie iż niepodobna łowczych lepow śieći/ ná oſtátek ſámey
śmierći śidel vniknąć: fortelem nárábiá/ nowy modeluß wy-
nayduie/ vlećieć myśli/ przeto dlá pretßey eliberacyi/ życzy ſobie
ſkrzydel lecz nie poſpolitych ále gołębich mowiąc: Quis mihi da- Psal. 54.
bit pennas ſicut columbæ. O ktoby mie obdárzył ná krotką chwi-
le gołębiemi ſkrzydełkámi/ ábym gorneo niebieſkiego mogl ſpie-
ßno dolećieć gniázdá; ábym ztąd łowcow y ptáßnikow nie vżytych
śidel wymknąwßy ſie po mizernych álteracyach y turbácyách/
zno-

znoiach y fatygach świátowych mogł o Boże przybytku twoim co predzey wytchnąć y wypocząć sobie. Niechwáli czemuś tych troskliwych żądz Dáwidowi Sixtus senensis. Serò Dauid post transactam olim accipitrinam vitam, columbinas deposcit pennas, cum iam culpæ proximè imminentes per mortem aduerteris pænas, hoc est interdum propriis caruisse virtutum plumis, quibus nunc in tabernaculum evoles Dei, vt ibi cubes & requiescas in pace Jmnie dźiwna iż ten Krol ták mądry/ nie według proporcyi życzy sobie skrzydeł: gdyż Dáwid wćiele swoim miał niepo- rownanie/ więtszy ćiężár z piorkámi y skrzydełkámi gołebiemi: y ieśli skrzydeł życzył sobie do gornego wzlotu. Czy nie podo- bnieyszá pior orlich? strusich/gryfowych/álbo Indyiskiego ptá- ká Ruk nazwanego/ ktorego skrzydła ledwo trydźieśćá piedźi wymierzyć można/ affektowáć było/ ániżeli słábey ptászyny go- łebice pragnąć; dla tego pono Dáwid pomienionego ptástwa nie żądał skrzydeł bo to zostáiąc oćiężałym łupiestwem/drapie- stwem krwią rożnego ptástwa nie tylo Dáwida Kollegi swego wrozlaniu krwie Antágonisty ku gorze nie wyniosłoby/ ále y sámy tákowy obłożony ćiężarem od źiemi nie lżá się podnośić. O tym Ambrozy S. Volare non potest nisi quod purum leue atq; subtile est cuius nec sinceritas intẽperantiâ retardatur, nec alacritas nec velocitas mole grauatur, grauari autem volatum dico non tam mole membrorum quam delictorum, vnde puto etiam in ipsis auibus ideò velocius columbam penè præ omnibus volitare, quòd alacritatem, & innocentiam comitetur. Zkąd życzy sobie Dáwid Gołebic pior; lecz nie dla ćielesnego ostá/ ále dlá duszy swey ćielesnemi osnowáney śidłami/ áby lekko y sporo ku niebu wzbić się mogłá.

Serm. 70

O mea si tangant aliquod suspiria Numen
Muter vt in pennas casta columba tuas

Pro-

Protinus aligeris raperer super æthera velis.
Nostra nec has iterum, viseret ala plagas.

Szcześliwa ta duszá ktora z Dawidem S. nágołebich piorách y skrzydłách się sádzi; to iest ná skorym á tym stáłym wykonaniu woli Bożey/ ná prawdziwey konuersyi do Bogá ná Cnocie/ y pobożnośći Chrześćiańskiey/ na troskliwych żadzach ku błogosłáwioney wieczności/ ztákowym piornym stroiem/ y v stáżitelnego świátá dobrze/ pogotowiu w onym żywoćie wiekuistym lepiey. Jáko iest Boskie Intentum omnes saluos fieri, ták też náleży prowidowáć potrzeby do tego; náb yćia zbawienia Fidelibus ingenerat Deus alas virtutum & similes efficit, cælestibus potestatibus Angelis & Archangelis, quibus alas dat scriptura sacra. Theodor

Mamy iásny dowod tego w obiawieniu Janá S°. Apoc. 12. Apoc: 12
Jż iedna Niewiastá y Mátroná/ wielka od smoká rydzego y iádowitego ćierpiáłá dokuke y persekucyia/ zasádzał się często ná nie smok áby one pożárł Draco persecutus est mulierem. Tá mátrona zdesperowawszy o wszelakich posiłkách świátowych; vdaie się do nieba áby ia rátowáło/ broniło y sálwowało. P. Bog iáko doświádczony obronca słuszna niewiásty przyiawszy requisicia/ wysyłá Aniołá że dwiema skrzydłami orlemi/ áby Anioł przyprawił y ná pewne puste mieysce expediował. Et datæ sunt mulieri duæ alæ magnæ aquilæ vt volaret in desertum. Co iest: Czy nie mogł P. Bog. tey matronie lektyki/ károcy z końmi obmyslić/ iáko Heliaszowi áby wcześniey ná warowne mieysce zaiáchác mogłá; rzekłbym że nie dowierzał Pán Bog tey mátronie ktora snáć obaczywszy cudowny pozorny poiázd/ chciáłáby pono/ iáko bywa dla monstry y popisu do Jeruzálem ná seym álbo Kommissyia zaiáchác. Wiec Anyołowi roskázáć było áby one iáko Abakuká Proroká záwłosy wziawszy zániosł ná pustynia. Mniemam iż nie podiał bysie tey funkcyi

y An-

y Anioł/ bo zniewiástámi podrożá bárzo nie bespieczna/ Jeśli Oblubienica Oblubienca swego in vno crine oculorum przeszyła/ á cożby Anyoła/cáłe warkocze máiącego nie wrázila. Według Instrukcyi Boskiey przynosi Anioł Niewieście skrzydła orle chwáłá Bogu że nie ná humorowátą ále ná modestkę Pudencyanę trafił z tym niezwyczaynym pierzem orlim Mátronę; boby druga nie acceptowáła/ pior strusich wpominaiąc sie ile znieba dla stroiu y nowiny Przyniozßy tedy przypráwuie oney skrzydła Anioł Orłá wielkiego/ y nátych miást imieniem Boskim nákázuie/ áby ná pustynią głęboką leciała; ieśliby chćiáłá być wolną od rydzego smoká nágabániá/ áby tam do woley Bożey przebywáłá/ iáko w tego mieyscá/ gdźie okkázyi do obrazy Bożey y wtráty dußnego zbáwienia nie máß. Przez tę Niewiástę Oycowie ss. rozumieią duße káżdeº Chrześcianskieº człeká/ przez pustynią żywot bogomyslny; przez smoká rydzego czártá przeklętego; przez dwa skrzydła orła wielkiego dwa głowne przykázania Boskie/ Miłości Bożey/ y bliźniego. Haymo záś Biskup: Mniema Contemptum terrenorum, & amorem supernorum pogardę świątowey Apparentyi/ wygod deliciyi/ y miłość wiekuistych niebieskich obietnic. Volant qui terram quasi non tangunt, quia in ipsa nihil appetunt. Błogo tey dußy/ ktora nie funduie sie ná skrzydłách pomp/ honorow/ wbiorow wedłud geniußu świátowego/ gdyż Alligata anima terreno amori, viscum habet in pennis volare non potest; ále cale sádowi sie ná piorách doskonáłości Chrześcianskiey/ ktora ná tym záwisła/ in deserendo mundo & volando in cœlum, valeant throni, principatus opes splendores ad hæc contende, progredêre, animo volita, vitam æternam arripe nusquam tuas spes siste, quousque ad illud summè expetendum & beatum bonum perueneris. Jeśli Orła wielkiego skrzydła niebo do potoczney pustyni wzywż miánowaney

In cap. 12 Apoc.

Greg. Ho 18. in Ezech.

Gloss. in Psal. 14.

Nasianse ad Eudox. n. het Epist. 57.

Nie-

Niewieście destynowało. O! iákich kozdey duszy Chrześciáńskiey pior y skrzydeł potrzebá/ lubo według Chryzostoma S°. kozdy człek przy swym vrodzeniu ma od Bogá nádáne/ Alæ auiculis sunt vt effugiant laqueos, ratiocinationes hominibus vt effugiant peccata Jednák sowitszych potrzebá/ áby nie tylo z sideł łowczych świátá tego vniknąć/ ále też y błogosłáwioney mogłá dolećieć wiecznośći. Ote często niebá y gorąco kuczyć trzebá; áby człeku śidłámi świátowemi/ y śmierći obegnanemu łáskawie prowidowáły.

Nászey też poważney Heroinie szláchetney duszy Jey Mśći Pániey Heleny Szemiotowny Stáchowskiey skárbnikowey Wilkomirskiey/ ktorey dniadźiszeyszeº zpoważną gromádną frequentią ostatnią Chreśćiańską oddaię vsługę/ áby z śideł świátowych piekielnych/ y śmierći szczęśliwie v szedszy/ wniebo podlećieć mogłą iákie też niebo zá iey pożyćiá skrzydłá obmyśliło/ vważmy. Bárzo z oną hoynie sluch. Poważni postąpiło: gdy miásto pior y skrzydeł/ cáłego Oyczystego łábędziá nádało/ áby iuż nie iáko Pogáńska Bogini; ále iáko szláchetná Chrześćiańska Mátroná/ ná łábedziu swoim dostoynie od tego pádołu świátowego do gornego przelećiáłą gmáchu. Dostoyny to piástun/ y poważny poiázd łábędź herbowy/ ēna okrásá Jaśnie Wielmożnych JchMMśćiow Pánow Szemiotow/ kogo raz záwezmie ná skrzydłá swoie nigdy nie záwiedźie; lecz záwsze do szczęśliwego doprowádźi terminu. Pięć set/ czterdźieśći y cztery lat/ iáko náypierwiey w Koronie/ á potym w W.X. Litewskim/ zgniazda Krolestwá Duńskiego zá Bolesláwá Krzywoustego przybywszy do Krolestwá Polskiego/ buiáć począł. Ten łábędź to iest Piotr Gwilhelm Dunin rodowitośći swey pozorem/ cnych przymiotow candorem w táki fáwor y reputácyią v Krolá pomienionego podlećiáł/ że nie tylo Hrabią ná skrzynnie vkreowány był/ áletęż że Monarchy Polskiego szwágrem zostáł. Stry-

 ie.

iecznie rodzona śiostrę Xiężnę Ruską biorąc Krolewskiey żony z Bysławy zá Máłżonkę. Podskoczył wpowágę/ w honory Senatorskie y inne głowne poważne vrzędy/ ná ktore substancyą/ krwią/ Męstwem/ odwágą zásługował; podleciáł w ßczęśliwe rozmnożenie Prozápii swey/ że onemi potomki Koronę Polską/ y W.X. Litewskie nápełnił ktorzy y podzis dźień mądrośćią dostátkámi/ honorámi in Sago & Toga w Oyczyźnie iák łábędźie glancowni po modráwych pływaiąc wodách przebiiáią się. Wielką powagą wielki honor łábędźiow był v stárożytności/ abowiē Izmáelitowie iednymże imieniem słońce y łábędźiá vpátrzywßy sympátią przedźiwną Loben názywáli. I Orpheuß do niebios Poetyckich nie pierwiey był przypußczony: áż się włábędźiá przemienił. Krolowie Ligurow de Iure łábędźiámi przezywáć się byli powinni/ Synowie lepák ich Filij candoris álbo Candidati immorralitatis. Kándidatámi iásności y nieśmiertelności tytułowáli się. Wietßy iednák tych Koronych y Litewskich vnas łábędźiow valor. ábowiem nie tylo w oczách niebá względem pobożności są fulgentissimi Loben y soles ále też y v świátá względem wysokich zásług/ honorow/ y tytułow są Illustrissimi Loben & soles. A komuß tych łábędźiow tayny Candor ku Bo^v y rozmnożeniu czći y chwáły Boskiey/ á zá się ten Klar nie przebiia na Tumie w Wilnie w Káplicy Kieyzgayłowskiey w bogatym fundußu ná Proboßczá/ y kilku Kápłánow erigowany? á za tenże nie wynika glans pobożności/ à radice w Erigowánych Kośćiołách/ Dźiewiáłtowskich/ Wieprzowskich Száwlanskich zdostátniemi fundacyami y nádániē ná Kápłany y ná sługi Kośćielne? Ma wysoka rekommendacyą z kandoru wierności ku Panu y miłości ku Oyczyźnie. Hi vigiles semper in castris, probi in laribus, sapientes in senatu extiterunt. Máią osobliwy záßczyt hoyności/ z grzeczności/ z przyiáźni/ z sąśiedztwá konuersácyi/ y pomießkánia poważnego/ bo o

Cromer.

łábę-

łábedźiách Náturalistowie piszą że ptastwo iest wdźieczne/ czy-
ste/ skromne/ łagodne/ ćiche/ nie czyniace krzywdy okolicy/ y do
żadnych rosterkow niedążące ansy/ ále vrázone/ y z samemi
Orłámi potykać sie/ y poiedynkowáć śmieią/ z potocznym á ile
drapieżnym obżartym ptástwem nie pospolituią. Twoia to zá-
leta wielmożne Domostwo Jch MM. Pánow Szemiotow/ że
właśnośćią rodowitośći/ y dostátkow swych kontentuiąc sie o
to iedynie vsiłuieß/ áby cum nullo inimice, lecz z kàżdym amicè
postepowało Jeżeli ki edy y gdźie/ nie iuż pospolitá amicitia/ á-
le amor amorum pokazał sie iáko w przysłudze Oyczyźnie dokad
kolwiek bowiem dlá obrony wiáry ś. Kátolickiey y Kośćiołow
Bożych/ dlá cáłośći Rzeczyp: Orzeł Koronnny z Pogonią/
Litewską/ bądź ná Lwy Szwedzkie sudermanskie/ smoki Mo-
skiewskie/ Orły Pruskie/ na harde luny/ y gwiázdy Tátarskie
Tureckie porwáł/ w tropy zaraz twoy łábedź z Pániecemi Pocz-
támi Szemiotowskiemi/ z właśnemi Rotámi y pułkámi/ in sub-
sidium pospießył. Nie pałał sie Szemiotowski łábedź ná po-
spolitych wodách/ ieziorách y stawach pływániem/ iego nayko-
chánße pástwisko żerowisko/ y igrzysko było pływać y pławić sie
wekrwi nieprzyiaćielskiey. Nie ßpeći tego glansownego łábe-
dźiá krwawa pstroćina z iuchy y posoki Szwedskiey/ Moskiew-
skiey y nie czyni domowym swoim grozliwym ále zá wdźieczne-
go y przyiemnego vdaie/ ile ztákiego koloru/ z okkazyi Bellony
Purpurata J ták nie kontentuie sie ießcze wáß łábedź w krwá-
wych Nieprzyiáćielskich pływać powodźiach/ wzbiia sie daley
w gore pod obłoki z rozpłatanemi skrzydłami/ iákoby chćiał w
schod/ y zachod/ swych czynow nie śmiertelnych kandorem ob-
iáśnić: Ná ktorego gdy ćiekawie okiem rzucam/ zdam sie sobie
Jeremiaßá Proroká acz nie tym sensé ktorym iá chce rozumieć
łábedźia teº akklamuiaceº słyßeć: In alis tuis inuentus est sanguis, Ierem 2.
W skrzydłach twoich znayduie sie krew. Pewnie Proroku nie olei

 ani

áni mleko/ lecz krew iáko znieprzyiáciol nie skapo wytáczáli/ ták też y swey zá zdrowie Oyczyzny krwie nie żálowáli/ wytłáczáły zonych piiawki záiuszone iádowite to iest strzáły Tátarskie dżidy Tureckie Ostrza y sztychy szwedzskie/ Moskiewskie Kártány/ y ták hoynie strumienie wyprowadzali z odważnych Szemiotow/ że chwáła ich y podźiśdźień wnich fortunna odpráwuie/ żeglugę y nawmachia. Tey práwdy mey iesteś świeżym dokumentē nie zmierzkłey pámieći łábędziu Stanisławie Szemećie Káwalerze y Kurcyuśie Litewski/ ktory pod Smoleńskiem z Szeynem w oczách Náiaśnieyszego Monarchy Polskiego Władysławá Czwártego y Woyská wszytkiego żywą á tą krwawą ofiárą zá Oyczyzne y Rzeczpospolitą zostáłeś. Mniemał y tryumfowáł kedyś wiárołomny nieprzyiáciel/ że pewnie Krolewicza Polskiego ná plácu trupem położył/ gdy Szemiota drogostroynego y ognisto náśię náćieraiącego cáłego woyská swego ostepem pokonał. Nie wydałćie y drugi Szemiot Mikołáy iáko Filius Lôben solis & Oloris, fratrem solis & Oloris, dźielny odważny y szczęśliwy Rothmistrz ktory przez wszytkie tránsákcyią vtrapioney Oyczyzny nászemi czásy/ ná rożnych expedicyách/ Kozackich/ Moskiewskich/ Szwedzkich/ Pruskich/ Węgierskich/ znak poważny waleczny/ iáko swym kosztem záciągnął/ ták też swą osobą prowádźił/ żádney Mársowey nie opuszczáiąc pory/ áby sám wprzody nie miał kredensowáć (lubo żyć ábo ginąć) ku nieprzyiáćielowi. Jakoż wtey resolucy swey nád Báśią poległ/ ále ták: áby swym vpádem i Fata Oyczyzny oswobodźił/ y one ná wiekopomną sławę od ruiny windikował; szczęśliwá nieśmiertelna iedne° tátie° Káwáłerá śmierć/ktorá wiele ożywiłá. Nietylo Marsem przelaná krew ná tych skrzydłach łábędzich przebiia śię; ále też iáko z żywey/ żywá y podźiszdźień świeża wychodźi krew para/ Jáśnie Wielmożnych Jch MM. Pánow Hlebowiczow/krew Jáśnie Wielmo-

możnych JchMM. Pánow Chodkiewiczow; krew Jáśnie Wielmożnych JchMM. Pánow Pácow/ a wgłowách Jáśnie Wielmożnie Przewielebnego Je° Mśći Xdza Káźimierza Páca Biſkupá Zmuydzkiego tyśiąc doſtoynieyſzych Infuł/ dlá ſwey prześwietney doſtoynośći ná vrzędźie Biſkupim Senatorſkim godnego. Krew Jáśnie Wielmożnego Je° Mśći Páná Michálá Páca Káſztellana Wilenſkiego Hetmána Wielkiego W. X. Lit: czuynego/ ſzcześliwego/ Oyczyzny náſzey po Bogu Protektorá/ ktorego w przećiągły wiek dobrotliwy y miłośierny Boże/ w pomyślnych fáworach ſwoich choway y hoduy/ iáko Paná przez wyſokie Chrześćiánſkie cnoty niebu wdźięcznego; Oyczyźnie vpadaiącey/ przez wiárę życzliwość/ męſtwo odwágę/ fortunę/ wygodnego; Kośćiołom náſzym/ y Wierze świętey powſzechney Kátholickiey vżytecznego/ gorliwego zelanta honoru Boſkiego Iwſzytkich Rebelizántow Wiáry S. nie przekonánego Expugnatora. krew Wielmożnego Je° M. Páná Podkomrzego W. X. Lit. krew Wielmożne° Je° Mśći Páná Ciwona Trockiego krew Jáśnie Wielm. Je° Mśći Páná Hieronymá Kryſzpina Kierſzenſzteina Podſkarbiego W. X. Lit. krew Jáśnie Oświeconych Kśiążąt Zbáráſkich/ Wiśniewieckich Sanguſzkow/ krew Jáśnie Wielm: Sápiehow/ Tyſzkiewiczow/ Wołłowiczow/ Náruſzewiczow/ Tryznow/ Oginſkich Zawiſzow/ Woynow/ Hołowczynſkich/ Komorowſkich/ Tyzenhauzow/ Jáchimowiczow Radźiminſkich/ ſtetkiewiczow/ Kurczow/ Szumlánſkich/ Dźiewáłtowſkich/ Piorow/ y innych niezliczonych ſtárożytnych w Koronie y w W. X. Litt. proſapii. Et inuentus eſt in alis eius ſanguis. To ták droga przezacna krew iáſnoświetnego vrodzenia y krwáwych záſług w práwym ſkrzydle ná tym łabęciu przebiia ſie. W ſkrzydle záś lewym. Máláchiaſz Prorok obſerwuie iáſność ſłone- Malach. 4.

ne-

neczna pochodnie y kágánce nie iákieś goráiace/ ábowiem gdźie pospolićie Pismo S. czytá Et sanitas in pennis eius. Tám śiedmdźieśiąt Tłumaczow czytáią/ Et lampades ardentes in alis eius. Xantes. Et claritas nimia sicut radii solis in plumis eius. Wtym łábedźiu wydaiacá śie iásność/ nie tylo generałnych W. X. Lit. Kuchmistrzowskich vrzedow / Márszałkowskich / w Powiátách rożnych/ Podkomorskich/ Chorążkich/ Woyskowskich Ciwunskich/ Stárośćinych prerogátyw; ále specialnieysze wynikaiace lumen Wyśmienitych bo Senatorskich vrzedow y honorow Wtym Wielmożnym domowstwie gospodaruiaca/ Jásność mowie Senatorskiey Eminencyi Kásztelaniey Zmuydzkiey w Melchiorze Szemiećie ktory za Augustá Królá Zygmuntá droga bedac swey Prosápii perła/ vnia Litwy z Polską záprzyśiagł. Prádźiad Ich MM. Pánow Szemiotow z rodzoney śiostry nádDźiádá dźiszeyszego Atlasá Litewskiego Jáśnie Wielmożnego Je° Mśći Páná Jerzego Hłebowiczá Stárosty y Gubernátora Generalnego Zmuydzkiego/ toiest z Hłebowiczowney zpłodzony. Ten po sobie trzech Synow/ iáko trzy słoneczne promienie zostáwił; Melchiora nie tylo cnot swoich/ ále też w Senatorskim Vrzedźie Kásztelániy Smolenskiey godnego sukcessora. Jána stároste Botockiego/ y Wácłáwa Szemetá Kuchmistrzá W. X. Lit. Pomieniony Jáśnie wielmożny Pán Kásztelán Smolenski oprocz trzech tákże synow Wacłáwá Szemetá stárosty Rosinskiego/ Skierstymonienskiego y Mowczackiego Dźierzáwcy/ Jerzego szemetá Chorażego Zmuydzkiego/ Woyćiechá szemiotá Woyskiego Zmuydzkiego Ciwuná Berzanskiego/ z Chodkiewiczowna blisko Zmárłego Je° M. Páná Woiewody Wilenskiego śiostra; czterv spłodził Corki/ iedná w stádło żyzne/ szcześliwie dostáłá śie. Jáśnie Wielm. Je° M. Pánu Pácowi Woiewodźie Trockiemu. Jáka Benedictia Boská to Málżeństwo potkáłá żywym okiem ná fortunne Bogu Kośćiołowi y świátu

wdźie-

wdźieczne pogładámy Potomki. Drugá w toż ſtadło Máł-
żenſkie Wielmożnemu Jeº Mśći Pánu Kirßenßteynowi Ci=
wunowi Poiurſkiemu Jáśnie Wielmożneº dźiśieyßego Páná
Podſkárbiego w W.X.Lit. nieśmiertelney pámięci doſtałá ſię
Rodźicowi Trzećiá JeºMśći Pánu Oginſkiemu Káßtelano=
wi Trockiemu. Czwartá Jeº M. Pánu Pákoßowi. Drugi
Syn miánowánego Kaßteláná Zmuydzkiego Ján Szemioth
Stároſtá Botocki Dźiád JeºM Páná Mikołaia Szemiota
Podkomorzego Weden: Podſtárośćiego Zmuydzkiego nie wy=
daiąc Rodźica y Rodzonego ſwego/ za direkcią Boſką z Kśię=
żną Zbaraſką Małżenſką będąc ſpoiony koniunkcią podobne
wewßytkim ze krwi ſwoiey Maiorum, & ſuæ virtutis clara zoſtá=
wił ſymulacra. Wácławá Szemiotá Wielkich Dirwian Ciwu=
ná/ y Stániſławá Szemiota Podkomorzego Zmuydzkiego/
Trzeći naymłodßy Syn Wacław Szemet Kuchmiſtrz W.X.
Lit. Poiurſki Ciwun/ y ten ſteriliter nie ſchodząc doſtoynych
zrodźił humoru y honoru ſwego dźiedźicow mimo Páná Ja=
roſławia Szemiotá Podkomorzego Wilenſkiego Gábrielá Pod=
komorzego Słonimſkiego/ Stániſławá Bohdana Melchiora
Szemiotá Podkomorzego Wilenſkiego ktory z Oginſką de ſa=
cro Connubio nie śmiertelne Bogu y Oyczyźnie zgodne zoſta=
wił monumentum to ieſt Wielmożnego JeºMśći Pána Luka-
ßá Szemiota Márßałka Kowienſkiego żyiących Jch Mćw:
Pánow Márßałkowiczow Kowienſkich Rodźica. Jáki ten
Heros Bohater był reputacyi v Zygmunta Trzećiego Krola
Polſkiego/ z ſtąd dochodźić łacno iż Włádyſławowi Synowi
ſwemu Krolewiczowi; á potym z łaſki Bożey Krolowi Pol=
ſkiemu luſtruiącemu cudzoźiemſkie nacyie y źiemie nie tylo za
Dworzanina Pokoiowego przydał/ ále też y za Confidenta; po-
ſtrzegßy w Lukaßu Szemiećie heroicos auſus nec nō inſignes na-
turæ

curæ dotes destinował/ zá co ná wielkie v Páná swego zasłużył był fawory/ gdyby oboygu Bog żywotá przećiagnał/ Wielmożny Je° Mość Pán Marszałek Kowienski/ znaczneby vpominki w honorach z Pánskiey beneficencyi odnosił præmia. Nie w mnieyszey był y w Oyczyźnie v Rzeczypospolitey reputacyi dla swego Herkulesowego Mestwá ná okázyach Mársowych/ tudźiesz ná kożdych publikach dla wysokiey madrośći/ experiencyi/ á ku Rzeczypospolitey życzliwośći á wprzody ku Bogu pobożnośći/ y ku wierze S. Kátholickiey státeczney gorliwośći w wysokim walorze y cenie zostawał. Niewydaia Godnego Rodźicá godni Synowie ktorzy wstrzemie Rodźićielskie w stepuiac/ torem vbitym/ od prześwietnych Przodkow swoich/ nieśmiertelnemi czynami/ áby sámi wiekuiśćie/ v obrotnego świátá żyli ná nieśmiertelność zarabiaiac. Dopomogłá komitywy y Jey Mść Páni Helena Szemiotowna Márszałkowná Kowienska skárbnikowa Wilkomirská Oyca y Dobrodźieia swoiego z Braćia y Prześwietna Parentela szlákowáć/ acz Niewieśćia byłá płćia, wnáymnieyszy iednák punkcie nie vszła od Iásnoświetney Parenteli swoiey/ vmiała te iásność słoneczna bedac filia Loben Oloris & solis, iásność stárożytnego vrodzenia celnemi vrzedami Powiatowemi/ y Senatorskiemi honorami ozdobionego/ szlachetnemi natury swey y postepkow tálentami rekommendowáć. Ták bowiem powáżnie swoy honor piástowáłá/ że y názawisznieyszy claritatē nimiam in alis & sicut radios solis wprzymiotach iey przyznawáć muśiał/ gdy wiec bez przysady dla statku/ powagi rostropnośći vczćiwego oney przyznáwano/ áby sie nie tylo Szemiotowna ále też y Kśieżna vrodźiła; acz/ miedzy szláchćianka rodowita á Kśieżna żádney nie masz rożnicy: Jednak te piora ludzkiey pochwały/ niewynośiły oney nad drugie/ nie mawiáła Non sum sicut cæteri homines; ále żyiac vtego świátá iáko świecki niesie humor/ po-

wáżá-

ważałać te ſkrzydła/ w ktorych Claritas vrodzenia & radii ſolis honorow przeświecały/ná nich ſię zgoła niefundowałá/Máiąc za to że ſkrzydła vrodzenia doſtatkámi honorami fortunami vglanſowane y vsłoncowáne/Jkaryuſzowe to ſą piora/ docześnie człowiekowi applawduią; iż iáko Jkaryuſzowi przed vpałem ſłonecznym nielza długo latáć było/ ták y przed obwołanym od wiekow łowczym y ptaſznikiem śmiercią/ trudna po powietrzu marnośći świátá te° buiáć y wiekowáć. Nil diu ſtare poteſt cui propria virtus robur nō addidit. Vpatrzywſzy tedy ten nieſtatek ſkrzydeł świátowych ná ſtatecznieyſzych bo niebieſkich gruntowałaſię piorach według Brunona ś°. Alæ,virtutes ſunt, Tom 3.
alæ, bona opera intelliguntur, ſine quibus volare non poſſumus, c. 9.
ipſæ nos ferunt, ipſæ ad cæleſtia eleuant: habes candidam conſcientiam, ala tibi eſt; habes humilitatem ala tibi eſt; habes miſericordiā ala tibi eſt; habes patientiam ala tibi eſt; quot habes virtutes, tot alas habes. Piora y ſkrzydła prawi ſą ktoremi człowiek ma do Bogá y do wieczności wzbiiáć ſię/cnoty; y iáko kto wiele cnot w ſobie zawiera/ ták wiele też y ſkrzydeł má. Przeto Jey Mość Páni Helena Szemiotowna Stachowſka ſkárbnikowa Wilkomirſka cále akkomoduiąc ſię ſwemu Oyczyſtemu kleynotowi glanſowne° łabędziowi/ wprzod obráła ſobie ſkrzydło kandoru łabędziego/ to ieſt glans ábo wdzięczna białość ſumnienia/ nietylo ſkrzydła ále też y wſzytkę grzeczność onego/ w duſzy ſwey cum ala wyrażáiąc candidæ conſcientiæ; ták ſię grzechámi brzydziła ćięſzkiemi/ że wolała vmierać/ ániżli Zbáwiciela vrażáć á ieśli powſzedni brud iáki ſię trafił/ ná tych miáſt go łzámi/ ſpowiedziámi modłámi ſpędzała. Jako łábędź maiąc obſzernieyſze ſkrzydła/ mogłby zárowno z drugim ptaſtwem z Sokołami/ Karogami/ Orłami/ pod obłoki wylatywáć/ woli iednak náziemi po wodach pływáć/ vkorzenie/ y wzgardę Eminencyi miłuiąc. Ták y Jey Mość Páni ſkárbnikowá Wilkomirſka/
D badź

bądź wysokiey rodowitey była Prosapii; iednak bárzo o sobie pokornie kázałá/ á iesli sie wczym iey wydała ala humilitatis iáko wtym gdy przebog poprzysiegałá Małżonká swego/ áby sie o żáden vrząd do ktorego przysiegá lgnełá (acz Je° Mość Pán Skárbnik náypozornieyszych vrzędow/ y honorow iáko optimè de Patria Meritus Ciuis godźien) nie stárał. Wole ia prawi rodowitą szláchćiánką bydź ániżeli wyśmienitą vrzędniczką/ á zniebłogosłáwienstwem Boskim zostawáć: Okázałá sie y wtym iey pokora/ gdy testamentem y vsilną zá żywota prozbą warowáłá/ áby bez żádney pompy bez kathafalkow/ bez záciągow Przyiáćielskich/ w szárzyznie y prostey trunie/ ieno przy naywiętszey frequencyi/ Kápłanow y vbogich grzebioną byłá. Násládowáłá y wtym łabędźią; że łábędź mimo swey Natury ozdobe/ o insze pozorne stroie y drogie ochędostwa nie stára. Ták y Jey Mość Páni Skarbnikowá Wilkomirska iáko w sobie onych nie znośiłá/ wdrugich też nie pochwálałá kocháiąc alam modestiæ. Jco o łábędźiu po wodźie pływáiącym nápisano Tangor non tingor. Toż ia sámo mogę Jey Mośći Pániey Skarbnikowey Wilkomirskiey przyczytáć Tangebatur non tingebatur à mundo. Żyłá ná świećie/ ále świátem sie nie parałá/ iego faworámi pieszczotami sie nie vwodźiłá/ Et si corpus gerebat sed volitabat in illa aliger animus ad æthera tendens; supra mundum est ille qui tollit Deum in corpore suo, Wszytká w Bogu w cnotách w Męce Zbawićielowey zanurzona z błogosłáwionym Ælderem mawiałá. Plumescat interim bone IESV, plumescat anima mea in nidulo cordis tui. J cokolwiek Bernard ś. o iednym młodym kawalerze Zakonnym napisał Adolescens nobilis, delicatus, vicit malignum, spreuit mundum cunctis renunciauit affectibus, paratos diuitiarum laqueos transiliuit, quia pennatum animal erat. Toż ia o szlachetney Heroinie Jey Mśći Pániey Helenie Szemetowznie Marszałkownie Kowienskiey Skárbnikowey Wilkomir-

Ambros. l. 3. de virgin.

Ep. 72. ad Romualdū Ab.

komir.

komirſkiey beſpiecznie rzec mogę porwáłá Acharontowe° śidłá łowczego/ zerwáłá ze wßytkiemi obietnicami y faworami śidłá świátá obłudnego/ vßłá lepow y poſmykow ciáłá ſproſnego delikata quia pennatum animal erat, ábowiem piorna y ſkrzydłaſtą duße miáłá; ſkrzydłaſtą mowię ſkrzydłem pobożnośći Chrześćiáńſkiey/ ſkrzydłem śćiſłych częſtokrotnych poſtow/ y abſtinencyi/ ſkrzydlem codźiennych nábożnych gorących modł ſkrzydlem złotym miłośiernych ßczodrobliwych ná vtrapione vczynkow opátrzoną. Pennata eſt eleemoſyna aureas alas habẽs. A S. Chri
nie tylo pomienionych łowczych vßłá lepow y śieći/ ale też nay groźliwßych vniknęłá ßcześliwie śidel śmierći/ iáko animal pennatum, iáko Loben iáko filia ſolis & Oloris/ iáko łábędź máiącá ſkrzydłá tákowe według Malachiaßa Proroká. Et claritas nimia ſicut radij ſolis in plumis eius iáko tá dußa ktora nietylko pomienionemi piormi będąc ozdobioną áleNád to ogniſtemi Serafyckiemi ſkrzydłami miłośći Bożey/ ſłonecznemi Cherubinowemi vſłoncowána zoſtáiąc/ vßłá śmierći záſádzek y poſmykow przez kilokrotną ſpowiedź w ſámym zgonie dożywotnią z wielką ſkruchą vczynioną, vbiegłá śieći przez przyięćie należytych SS. Sákrámentow v ßłá przy Aktach Wiáry/ nádźiei miłośći/ y wzywániu náſłodßego Imienia IEZVSOWEGO y Mátki Bożey: á co wiekßá/ bez trwogi/ iákoby ná gody do oblubieńca wzywána byłá z weſołym lotem poſpießyłá

Nec dolor vllus erat mortem dabat ipſa voluptas.

Niedźiw boś łowczych czuháiących náśię z Dawidem ś. Pſ. 90. tryumfowáłá. Liberaſti me de laqueo venantiũ Pánie według miłośierdźia twe° y żądź moich oſwobodźiłeś mię z wßytkich poſmykow/ śieći/ lepow/ ptaßnikow a oſobliwie śmierći/ od weyśćiá w tę knieię świátową pożyćia moie° záſádzáiącey. Dirupiſti uincula tibi ſacrificabo iáko zá wßytkie fawory/ y dobrodźieyſtwá Pſ. 90.

ie/tak y zate ßczesliwą śmierć/wieczną zostáie niewolnicą twoią. Wesoło zchodziła z świata tego; náśladowałá bowiem Oyczystego łábędzia na schyłku życia swego słodko spiewáiącego

Dulcia defecta modnlatur carmina lingua
Cantator Cygnus, funeris ipse sui.

Tak y ona nie melankolizowałá oczy Salomon: Et ridebit in die
Prou: 31. nouissimo, vmieraiąc ćießyła/weseliła/vśmiechała sie. Lecz czy podobny do wierzenia wyrok twoy Sálomonie? Jáko proße ná ten czás śmiáć y weselić sie? gdy nie tylko laquei ále też y mortis dolores circumdant; Jáko sie ćießyć? gdy vnia dożywotnią duße z ćiałem pada/ y rwieśie. Jáko sie vśmiecháć? gdy tyśiącami/ ćmami nieprzyiaćiele dußni ná człeka náćieraią/áby wták straßney zgonney toni ozioneli; Jáko sie radowáć? kiedy pámieć/ one piorunowe groty/ straßnego sądu Boskiego/ y chwieiącą sie duße przenikaią. Trzymam iá z Salomonem słuch: pob: kto był żyiąc v świátá piekielną chmurą y márą/ kto był páwem nádęty/ orłem/ iástrzabem drapieżny/ kánią/ kruki/sową;co po bestialsku iákoby Boga/áni niebá áni piekła nie było/ żył: ten niech sie boi/ drży/ leka/drętwieie/ przez strách kamienieie/ ten niech sie smęci nie tylko záżywotá/ ále y wgodźine śmierći/ niech ięczy niech płácze/ niech skwierczy y lamentuie:
Prouer.1 bo wte czásy sąd Boży zań sie ćießy/ In interitu vestro ridebo. Ale kto był słońcem ábo łábędziem iáko Simeon spráwiedliwy Nunc dimittis Domine seruum tuum, nie płácze lecz vmieraiąc słodko spiewa y skácze/ czemu? bo candidus mente & corpore, bo iustus,bo alatum & pennatum animal: nie potocznemi piory/ ále cnotą y łáską Bożą/ ná ktorą spráwiedliwym pożyćiem záslużył. Záslużyłá toß sámo Iey Mść Páni Helena Szemiotowná Márßałkowna Kowieńská Stachowská skárbnikowa Wilkomir=

komirſka/ iákom wyżey pokazał; y ták wyſoko włáſke Boża podleciáła/że Sálomon iey lotowi dżiwuiac ſie mowi. Quæ eſt iſta quæ progreditur quaſi ſol. Nie dżiwuy ſie Sálomonie/ Chrześćiańſka Helena y Juſtina bywßy vmieraiac zmierza do tego gniázda/ vktorego Iuſti fulgebunt ſicut ſol.

Pierwßa przyczyne łáſkom W. pokazawßy/ czemu ßlachetnych oſob po śmierći truny herbuiemy/ że w onych śmierći vrząd nád námi y funkcyia wyraża ſie. Przyſtepuie iuż do drugiey/ á tey nie lekkiey przyczyny/ że przez herby/ iáko przez ſymbola nie iákie/ własność przymiotow/ dżielność/ godność/ ták żywych iáko zmárłych oſob repreſentuie ſie. Poniewaz ſtemma viuum eſt virtutis, meritorumq; lemma. Ten madra Jzraelſka ſtárożytność y Pogańſka czule proceder obſerwowała: Albowiem Jozefowi Krolowi/ y w głodne czáſy czuynemu Prowizorowi Egypſkiemu zmarłemu/ potomſtwo ná nágrobku ſnopek pßenny wyryć kázało/ z napiſem nutriuit. Orfeußowi Muzykowi/ y lutniſcie Bogin Bandore wyryſowano luſit grał Alexandrowi Wielkiemu Afrike/ y Aſia victoria Alexandri; á to ná ten koniec/ áby co za żywota iawno było/ to po śmierći z vmarłym nie obvmierało lecz áby y po śmierći ná grobowcu długowiecznie żyło. Vnás zás herby v Polákow y Litwy ná trunách pokładaia: iáko inſignia nie tylo nobilitatis ſed & virtutis ſymbola, daiac znáć że Przodkowie za czáſow dáwnieyßych/ ßláchectwa/ godnośći/ vrzedow honorow nie złotem/ áni pieniedzmi nábywali; lecz krew hoynie przelewaiac/ oczu/ nog/ reku/ ná oſtatek żywota ſamego z ſubſtancyiami poſtradywáiac/ za cáłość Oyczyzny ná Marſowym krwáwym nábywáli maydanie/ za płonna rekommendacyia cudzoziemca/ ktory nie tylo o Oyczyznie/ ále podobno o Oycu y Mátce ſwey nie wie/ y w Metrikach Kośćielnych nie znaydżieß/ pogotowiu w Prawnych

Kán-

Káncelaryach cudzoziemſkich nie vgoniß go ľácno bez pilney dozorney inweſtygacyi y przyſięgłego głownego nie przypuſczáli dowodu/ bo by do tych czás wiecey ßláchty v nás tákowey niż żydow y ſamych Plebeiußow było. Iezeli kleynoty y herby nadawali inſignia zaſług/ tedy za odwagę znaczną/ á tę niepoiednokrotną. Ták Koścießy że ſtrzałámi á nie wſtęgami wpotrzebie náßpikowanym był Strzały. Połotynſkiemu/ że nieprzyſtępny zamek Połocki zapalił/ y w rękę poſtrzelony zoſtał rękę zpochodnią y ſtrzáłą. Szaremu trzy kopie/ ktoremi wnętrznośći wytárgane były. Ták Iáſtrzębcowi R 999. za Boleſłáwa Chrabre° nádano podkowę z krzyżē. y hakami oſtremi/ że pod czas trudne° akceſſu ná łyſſey wyſokiey gorze do znieſienia y wyćięcia nieprzyiaćioł Pogan bluzniących Imię y wiarę Boſką, wynalezieniē pomienioney podkowy przy ſwey odwadze ſpoſob podał/ za ktory wynalazek y męſtwo ſwoie za wiekuiſty kleynot podkowę od Krola z Krzyżē otrzymał. Szczęśliwy to przodek/ ktory od Krzyża y Boga zaczął ſwą proſapią/ znać to po błogoſłáwienſtwie Boſkim/ że do tych czas wpotomki w doſtátki/ honory/ obfituie. Niech ſtárożytność iáko chce ſwego wynośi Pegaza podkowami złotemi kowánego/ ktory raz vderzywßy wgorę Helikonſką nogą podkowaną/ wywabił zdroy przeyzroczyſtey wody/ ktorą ſię Phebus zpragnącemi nápáwał Muzámi/ Dzielnieyßa podkowá y ßczęśliwßa nierownie Ich MM Panow Tołoczkow/ że nie iuż proſte wody wyprowádziłá/ ále Bo° ná chwałę Oyczyznie ná podporę/ domoſtwu ſwemu ná ozdobę/ Iáśnie Wielmożnych Káßtelánow/ Woiewodow; ále Infułatnych Práłatow Biſkupow Zmuydzkich; ále Podkomorzych/ Chorażych/ Sędziow Stolnikow Grodzienſkich; ále Pułkownikow dźielnych Tołoczkow/ w rożnych expedycyiach/ Oſobliwie Inflánſkich/ wyſoce tę hártowną podkowę nieprzyiáćiołom groźną wßelkie powázáły wieki; że tez do ozdoby mitr

ſwo-

swoich miásto drogich perek Książętá Czartoryiscy/ Książętá Sanguszkowie/ przez koniunkcyą z pokrewnienia y spowinowácenia akceptowáli/ wielá szcześliwą swą impreza y tropem/ y drugich wysokich tą podkową fámiliy reputacyą nie bez korzyści iednák/ bo w triumfie krwi reportowała klok Jáśnie Wielmożnych Zienowiczow/ Oginskich Słuszkow/ Rudominow/ krew Puzynow/ Lewoniow/ Komorowskich/ Płomiánskich/ Stachowskich/ Kotowiczow/ Czapskich/ Karegow/ Choieckich/ Zeronskich/ y innych stárożytnych Fámiliatow. A bądź tá podkowá zostáie iáwną dowodną ozdobą w powszechności Ich MM pánow Tołoczkow/ osobliwszym iednák sposobem zalecá dniá dźiszeyszego swym złáćinską názwiskiem/ iáko stárożytne vrodzenie/ ták też iásnoświetna pobożność Chrześćiańska Jey M Pániey Elżbiety Tołoczkowny Stáchowskiey/ ktora przez całe pożyćie/ z wielką chwałą Bożą/ zbudowániem bliźnych/ iáśniáła y świećiła/ sáma to podkowá świádczy/ y wyznawá. Podkowe łáćinicy názywáią solea, á gdy po grámmátycku rozdźielám to słowo Solea ná dwá słowá/ dochodzę iż známienuie Sol, Ea, iż Jey M Páni Elżbietá Tołoczkowná Stáchowská z tákowey wyszłá Fámiliy, o ktorey się może mowić Sol Ea, ták też iż y sámá Jey Mść w pożyćiu swoim byłá nie iákimśći drugim słońcem/ á bodáy nie tákowym o ktorym nápisáł Medrzec; sicut sol oriens mundo in altissimis Dei; sic mulier prudens in ornamentum domus suæ. Eccl. 26. Jáko słońce wschodzące ná wysokośćiách Páńskich; ták niewiástá mądra ná ozdobę domu swego. Rádbym wiedźiáł czemu Duch S. nie do południowego/ ále do wschodzącego słońcá mądrą przyrownywá niewiástę? rozumiałbym dla tego/ nie przypodobał oney do południowego słońca/ á ile látē/ że słońce o południu barzo páli/ nudźi/ kuczy znoi/ y suszy robotniká/ bydło rozpędzá/ gospodárzom wielką przynosi

szko-

ßkode/ że do prożnowánia ánſe podáie. Ták mądrey niewieście/ trzebáby ſię gorących wyſtrzegáć áffektow/ iáko gniewu zápálczywości/ cholery wárowáć/ áby dom ſwoy w pokoiu w goſpodárſtwie przez cichość ſkromność záchowáłá. Przyrownywá Duch S. niewiáſtę mądrą do ſłońcá wſchodzącego nie zimowego ále letniego/ á to dláte° że ſłońce látem rániuśienko wſtáie/ nie wyćiąga ſie zá obłokámi y niewypoczywá wkábinetách y pokoiách ſwoich; powſtáwßy záráz gory/ págorki/ puſtynie, bory/ láſſy, gáie oświecá y odwiedzá promieniámi ſwemi/ ták należáłoby áby kozda Goſpodyni ſłońca poránnego náßládowáłá/ áby w betách ſwoich długo nie wczáſowáłá ſię ná pośćieli śniádania nie iádałá/ ále Koronkę ábo Rożániec wziąwßy/ obiegałá gumna/ obory/ odryny/ śwtierny/ powáłuße/ Kuchnią/ izby czeladne/ czeladź odwiedziłá/ zną ile nieumieietną paciorek zmowiłá/ goſpodárſtwo przeyrzałá czy iáko zwieczora pięknie zoſtáwiłá/ rano ták porządnie wßytko znayduie/ áby kożdemu ſłußną robotę wynálázłá y onę náznáczyłá. Powtore czy dla tego do ſłońcá porannego przypodobywa? że ſłońce nigdy ſię nieſtroi niegłádzi Ceruſſą/ ſúrnátami Kanforią nie magluie/ á zawße wdźięczne piękne nádobne/ choć proſtą omywa ſię rosą/ choćiaż gnoy błoto przenika/ nigdy ſię nie kálá y nie brudźi. Ták by kożda mądra niewiáſtá rządźić ſię miáłá/ áby od Boſkich rąk kolorow znáturą ſobie nádánych/ piekielnemi nienawodźiłá fárbámi/ y nie mowiłá tego Grandem & pinguem me faciat Deus, candidam & rubicundam me faciam ipſa. Ktore ſłowá mowiąca wydáią że nie ieſt Boſkim dźiełem/ ále piekielną figurą. Trudno w świećie o tákową białągłowę/ ile temi ſkázonemi wieki/ áby iey Oraculum Duchá. S°. pomienione quadrowáło. Sicut ſol oriens. Bo y wniebie Ján S. niewiáſtę vſłońcowaną zá wielki cud y ſpectaculum poczytał.
Apoc. 12. Signum magnum apparuit in cœlo. Widok wielki/ práwi/ okázał

zał ſię y cud ná niebie/ Rzekłby kto że Ján S. o tych cudách
mniemá iáko Lew w Báranká ſię przemienił/ iáko gromy y
pioruny trzaſkáiąc y biiąc z ſobą mowili/ iáko ogniſte rzeki y
ieziora śiárczyſte/ ßumem wielkim y pędem z niebá wypádáły/
iáko miecz oſobie poważney z uſt y vßu wychodźił/ iáko ſię beſti=
ą o śiedmiu głowách koronowánych pokázáłá/ ćicho Ján S.
o tym wzmiankuie. Jednę tylo biáłągłowę zá cud poczytá; że
widźiał onę vſłoncowáną/ y Kśiężyc pod nogámi iey. Mulier
amicta ſole, & luna ſub pedibus eius. Chciey ieno Jánie S.
ninieyßą porą ná Pánie y Mátrony z niebá by ná minutę weyz=
rzeć/ więkßy obáczyß cud ná ziemi/ ánizeli w niebie/ v Mátro=
ny tamtey Kśiężyc pod nogámi; a u náßych świátowych Má=
tron ná głowách/ á ſłonce pod nogami Sub ipſa erunt radij ſolis. Iob. 14.
Niedawno kopytką porzućiły perłowe/ ktoremi iáko nogámi
y kopytámi/ ták głową y wymową brykáły y wierzgáły/ nie
chcąc Małżeńſkiey zwierchnośći ná ſobie vznawáć/ nie iednemu
Męßczyznie nieboráſowi ſłona z oczu wylećiáłá perłá/ bá y ru=
bin pono ziáwił ſię ná czele nie wdzięczny/ Erunt ſigna in Czoło
miáſto cœlo, day Boże áby y rogi porzućiły Kśiężycowe ktore
zwierzętá beſtwią y ſrogimi czynią/ áby nie bodły y nie kłoły
zwierzchnośći/ áby iuż ſtátkowáły/ á Kśiężycowego nieſtatku/
w ſtroiách humorách wyrzekły/ iáko tego Planety/ ktory czę=
ſte zacmienia ćierpi/ y złe w człowieku wilgoći mnoży. Tru=
dno mowię powtore/ ktoráby iáko ſol oriens iáśniałá y oświe-
ćáłá. Szukał wßędźie luſtrowáł tákowey ßperał Heroiny Sá=
lomon Nie znalazßy mowi: Mulierem ex omnibus non inueni Eccl. 7.
Jeśliś ty Sálomonie badaczu wßech nátur y Creatur ćiekáwy
nie ználazł/ á pogotowiu iá nieznaydę: prędzey bez liczby o tá=
kowych niewiáſtach vſłyßemy: októrych miáſto ſol oriens, mogę
mowić ſal vrens/ ſol gryząca kąſáiąca páląca po náßemu Gry=
zelią. Pán á zbáwićiel náß memoryał ieden Apoſtołom y nám

Luc. 17. wßytkim v Lukáßá S°. zostáwił: Memores estote vxoris Loth. Pámietaycie/ práwi/ ná żone Lothowa. Pánie Boże nas miłościwy, niebespieczny memoryał twoy eliski náder; gdyż to złe choćiażby onim nigdy człek nie pomyślił/ sámo w pámieć gwałtem mulier iáko mollis áêr wdźierá sie subtelnie/ w fántazyia wápprehensia per poros wchodźi wstepuie. Dámá nie iákaś/ iednego rázu Kápłána pobożnego ná celebrowanie Mßy ś. idacego zopytáłá/ do kad by ßedł: rzekł: iż podług trybu me° Kápłáńskiego ide ná Mßa S. rzecze proße y námnie v niey Wm. pámietáy: bede práwi Bogá mego prośił ábym ná ćie y ná kázda ná wieki nie pámietał/ mimo Bożey yzbáwieniá przyczyny Memores estote vxoris Loth. Czemu Chrystus Pán wyráźnie nákázuie pámietáć ná Zone Lotowa? czemu nie káże pámietáć ná one madre bogoboyne Pánie y Heroiny? iáko ná Sáre/ Jáhele/ Debore/ Rachele/ Hestere Judythe/ ná Anne Prorokinia/ ná ostátek ná Máryia Mágdalene? Czyli dla tego że nie ták pozorne vćießne/ wesołe ewentá człeká do dobre° informuia/ iáko przećiwne prowádzac náprawuia? Nie ták mi sie zdá Pán Bog káże pámietać ná sáme osobe iáko ná vkáranie osoby. In-
Sap. 17. credibilis animæ stans figmentũ salis. Niechćiáłá Bo° wierzyć/ ie° ordynansowi świete° być posłußna/ zostáłá sola palaca/ bo nie chćiáłá być Słoncem wschodzacym. Noluit esse sol oriens fiat sal vrens. Słońce Jozuego człeka vsłuchało/ y onemu powolne było/ á Zoná Lotowa sámego Boga/ y Tworce słońcá vsłuchać nie chćiáłá. Ztad drugie pytánie być może. Czemu P. Bog nie obroćił one w bałwán cukru lodowatego/ w Márcypan/ wkołácz/ á náostek iáko Nábuchodonozora w wołu/ ták y one wzdy wkrowe przemienić było? Podobno dlá tego; Per quæ quis pecat, per eadem punitur. Stroilá sie Zoná Lothowa/ iák Márcypan iáki/ nie malárskim/ ále Arábskim złotem; wßyscy oney pochlebiali/ około niey stroynie delikácko/ kibitno

iáko

iáko około sztuk cukrowych chodząc adorowáli: w solny słup
ią Pán Bog przemienił/iáko wiec ktory po vlicach leży/ áby o=
ćieráno/ oną gárdzono/ brukáno. Czyli też że drogo smáczno/
słodko/ od łákoći Cukrow wetow/ bez respektu ná intraty y
przychody nád kondicyią swą od wymysłow kármiłá y pasłá się
w sol onę Bog obroćił? áby mądrośći y dißkrecyi drugich náu=
czyłá/ żyć miernośćią á nierozrzutnośćią Czyli też dlá tego/ że
názbyt słono iadałá/ á potym smáczno się nápiiałá/ á iákowe
pokarmy y nápoie bywáią tákowe effektá rodzą? Czyli dla tego
że Mężowi/ sąsiádom/ Krewnym/ Przyiáćiołom/ czeládce/
solą woku byłá/ soli sobie wiecey mądrośći experiencyi przypi=
sowałá/ mężem rządźiłá/ wßytkich sobie zá nic miáłá/biblią
wartowáłá/ o wierze dißkurowałá/ á ná kądźieli y gospodar-
stwie się nieznałá? Czyli dlá te°/że nie byłá Konstancyią ále Le=
witką,lekkomyślną do^{v} nie pilnowałá,po festách,po iármarkach
po publikach po Kommisyách bez mężá látałá/czÿ wiele pogor=
ßyłá/ w báłwán y słup solny Bog onę przemienił/ áby státko=
wałá/áby iáko per mulierem peccatum intrauit;ták też per eius pæ=
nam inßych nápráwa y vpamiętánie powstáwało/ tym słupem
iáko solą skancerowane/ iey powodem obyczáie y infekćie Bog
leczy y kuruie? Czyli też iáko żydom/ dáł P. Bog kolumnę/ ál-
bo słup ognisty/ ktory by ich nocą do źiemie obiecaney prowá=
dźił? Ták tenże Bog wystáwuie słup solny/ktorzy chcą v błogo=
sławioney oprzeć się wiecznośći/ áby Bogu byli posłußnemi y
wierzącemi áby niebyli ciekawemi iáko Lotowá Zoná/ ná ten
sens godźi Optatus mileuitanus: In salem conuersa hominibus Lib. 9.
fidelibus quoddam præstitit condimentum, quo sapiant aliquid vn-
dè illud caueatur exemplum áby nie byli ciekáwemi/ áby do Bo-
gá/ y do Pokuty ś. do poprawy żywotá prádźiwie byli náwrá-
cáiącemi się: ponieważ Respiciens retrò nemo est aptus ad re= Lucæ 9.
gnum

gnum cœlorum; áby swoim námietnośćiom zbytkom/ Herkulesowe zákładali terminy słupy y kolumny Non plus vltra, Więcey dobrotliwego Boga nie obrażáć: od tąd do przeszłych grzechow y nałogow nie powracáć/ ná świát/ pompę/ obietnice iego nie oglądáć się. Pánie tego wieku powszytkim świećie gdyby Boska permissia zezwoliła/ w co by się też sobie obroćić życzyły: mniemałbym/ żeby nie ktore żądáły obroćić się w perły/ Diamenty/ w drogie kleynoty/ iáko ich duma y ochota diktuie/ Drugie w tabiny/ w złotogłowy/ y inne kosztowne materyie. Byłyby co by się w száfirká/ perłuśię/ tylkę/ fityzynkę/ przemieniáły/ znáłazły by się coby chćiáły obroćić w przewożne putra/ wodki/ perfumy/ bá y wmuszki. A ia ztego mieyscá dekláruię/ ieśli żony Lotowey występuiącey/ á nie pokutuiącey będą násłádowáły słodkiey á nie słoney/ nie tylo po wszytkich swych zbytkách/ pieśćidlách perfumách/ in fumum w dym/ y perzynę się obrocą ále też in fimum, wbrzytki/ y śmrodliwy gnoy/ zktorego w żáby/ pádalce/ y obrzydłe robáctwo
Eccl. 10. obrocą się. Homo cum morietur hæreditabit serpentes. A lepsza by rzecz owszeki byłá poważnym Pániom szlachetnym Heroinom Instrukcyią Duchá S°. Solis orientis, ánizeli salis vrentis záchowáć Támto iáko Sol, iáko práwe słonce/ wiekuistey nábáwiá iásnośći; to zás iáko sal do piekielney disponuie y doprowádza ćiemnośći. Násza solea, álbo ráczey Sol, Ea, Jey M Páni Halszká Tołoczkowná Stáchowská/ czy má iáką proporcyią z wyrokiem Duchá S°. Quasi sol oriens, ieśli dáleká à sale vrente obaczmy. Morálistowie w náturalnym słońcu/ wszelákie przymioty/ y okolicznośći pilno vpátruiąc/ osobliwie onemu/ Dotem puritatis, bonitatis, & lucis przypisuią. Przyznawáią onemu ochędożność/ że náymnieyszey mákuły w sobie nie znośi/ dobroći że przez swe promienie y influencyie/ wszelkiemu dobrze czyni stworzeniu; iásnośći/ że tá iego wrodzoná iest własność

swie-

świećić y oświecáć/ Reflektuiąc śię ią ná żywot Jey M. Pá-
niey Halszki Tołoczkowney Stáchowskiey/ postrzegám/ że te
wiernie statecznie dochowáłá okolicznośći/ á w przody Purita-
tis kocháiąc śię w ochędostwie dusze/ y sumnienia swoiego. stá-
ráłá śię ile vłomność ludzká pozwaláłá/ zaby przed Bogiem y lu-
dźmi zawsze sol oriens byłá vsiłowáłá áby ná sumnieniu słá-
wie y reputácyi sine macula żyłá. A iesliby śię iáki ex fragilita-
te zdárzył pył/ częstemi spowiedźiámi łzámi/ iáłmużnami/ mo-
dlitwami, otrząsáłá oćieráłá. Kocháłá śię y w świetle/ lecz nie ná
pozorze y stroiu świátá tego vłozonym/ ále na Bogu/ cnoćie/
przykłádnośći Chrześćiánskiey vtwierdzonym: Obserwowáć o-
ne było zámęzniá iák w Málżeńskim stádle z świętey pámięći
Jego Mśćiá Pánem Jánem Stáchowskim szlachetnym stá-
ruszkiem/ náymilszym málżonkiem swym/ w iákiey miłośći ie-
dnośći żyłá/ iáko vczćiwie dźiatki spłodźili; iáko one w cnoćie y
boiáźni Bożey porośćili wyhodowáli; iáko ná náuki do cu-
dzych kráiow Jego M. Pánu Michálowi/ ták y ná pozor dwor-
skiey vsługi/ kosztow prawie Páńskich nieżáłowáli. Toż iesli nie
więtsze świátło w Wdowim stánie z śiebie wydáwáłá/ w kto-
rym przez dwádźieśćiá y kilká lat; ále nie bez oblubieńcá JEZV-
SA Chrystusá zostáwáłá ktorego nie tylo w sercu/ w vśćiech
swych piástowáłá; ále też y żywotem násládowáłá. Okazał to
śmiertelny kres żywotá iey; gdy przed kilá godźin vmrzeć miáłá
ktoś ostátnia wolą przypominał/ ktoś obłogosłáwieństwo vprá-
szał/ oná te wszytkie vchyliwszy respekty/ sercem y vsty żądáiąc
wołáłá/ postrzegszy Kápłáná przybránego do ádministrowánia
przenádostoynieyszych świętośći. Daycieś mi prawi Páná
Bogá/ y Zbáwićielá moiego/ daycieś mi pretko: Wielka kon-
fidencyia twoia słońce násze wschodzące! że bespiecznie náká-
zuiesz/ ábyć twoiego dáno Zbáwićielá wpunkćie rozstánia z
tym

tym świátem. Nie dźiw/ boś go miáła przez cały wiek twoy/ za twego ſpecialnego Gubernatora/ Protektora/ wgodźinę śmierći/ polećiwßy onemu Duchá ſwego/ pewnie vznáć muśiáłáś y Salwátora. Kocháła śię y wnaycełnieyßym przymiećie ſłonecznym/ Inbonitate w dobroći; Tey ſąśiedźi/ Przyiáćiele/ krewni/ wygnańcy/ vtrapieni ludźie; ále oſobliwie/ wdowy/ Kápłani Zákonnicy; ták dalece doznawáli/ że kożdy obiaśniony iáłmużny świętey światłem/ miłośierdźia promieniem oświecony odchodźił. Quod dedit ſol oculus mundi vidit. Nie prożnowáło to ſłońce, ále po wßytkie dni, po cnoćie y chwále Bożey bieg ſwoy odprawowáło/ co od modlitwy y dozoru goſpodárſkiego czáſu zoſtáwało; oſtátek ßyćiu ná ozdobę Kośćielną/ ná potrzebę Kápłánow Zákonnikow vbogich ludźi oddáwała/ Owo zgoła iáko ktoś ſłońcu dwá nápiſy przyznał Dives in omnes: ábo A Te cuncta decorem

Slonce nie tylo ſwemi/ zdobi promieniami
Swiat/ ále też bogáći hoynie przymiotámi.

Dives in omnes, hoyna byłá ná dźiátki y Krewnych ſwoich hoyna á tá nieſkurczona ręka ná Kláßtory Kośćioły ßpitále. A te cuncta decorē; ták y od teº ſłońca ziey krwie wźiął Kośćioł Boży y Zákon Fránćißka śº. minorum ozdobę/podporę w Wielebnym Xędzu Fránćißku Stáchowſkim w Zákoniku vczonego świątobliwego y Kośćiołowi Bożemu vżytecznego Zakonu Seraſickiego Fráncißka Sº. Wźięła ozdobę y pomoc Oyczyzna z Daniela Stachowſkiego wiekuiącey pámięći kawalera godnego/ ktory ſekunduiąc vtrapioną Oyczyznę/ ſubſtáncyią/ odwagą y zdrowiem ſwoim/ pod czás krwáwey rebellii Kozackiey/ od fátygi/ trudow/niewczaſow obozowych/ z wielkim żálem wßytkiego grona Rycerſkiego w obożie poległ. Odbiera y podźiß dźien od żyiącego Jego M. Paná Micháła Stáchow-

ſkie-

ſkiego ſkarbnika Wilkomirſkiego/ niechcę go przemiiaiącym
odgłoſem rekommendowáć; ktorego cne ſtárożytne vrodzenie
ſzlachetne wychowanie/ w cudzych Kraiach experiencyia/ wier-
na á tá doſtoyna vſługa/ na placu Bellony/ y ná inſzych tranſák-
cyach wpotrzebách Oyczyzny zwyſokiemi Pańſkiemi Chrze-
ściańſkiemi cnotámi złączona dawno wiecznośći konſekrowáła,
gdy nie tylo z ſtroynym doſtátkiem po vſárſku pod nieśmiertel-
nym znakiem żelaznego czyli też złotego ludu Jáśnie Wielmo-
żnego Jego M Páná Hlebowicza Staroſty Zmuydzkiego od
żadney nie abſentuiąc ſię zoſtawał okkazyi/ wktoraby nienioſł
reſolutnie zdrowia/ y żywota ſwoiego zacałość Rzeczypoſpoli-
tey. Też miłość y reſolucyią pokázał/ gdy dwieśćie walecznego
Vſárza z Braterſkiego affektu cnego Powiatu Wilkomirſkiego
Obywatelow/ Rotmiſtrzem będąc obrany/ ná zaſzczyt pod
Dynemborg od inkurſyi Moſkiewſkiey prowádził: ná ten czás
nie tylo decorem Oyczyzna odebrała; ále też w niebieſpiecznych
razach y za Tutora vznała. Dáwnoby ona to celnemi od-
wdzięczyła wnágrodzie honorami, gdyby ochota twoia M. Pá-
nie ſkarbniku Wilkomirſki przyſtąpiłá; ále ten ieſt wrodzony
twoy humor/ parare, non ambire gloriam, ampliſſimos honores
mereri, parciſſimos acceptare. Odebrały decorem rożne ſzláche-
tne rodowite Proſápie w ſzláchetnych/ od cnot pobożnośći/ co-
rách; ták Domoſtwo Jch MM. Panow Czapſkich. W Jego
M Pánu Jánie Czápſkim po Jey M Paniey Annie Stá-
chowſkiey Ták domoſtwo Jch MM pánow Karęgow w
Jego M Pánu Władyſławie Karędze Podſtolim Wilkomir-
ſkim/ po Jey M Paniey Halſzcze ſtáchowſkiey/ ták Domoſtwo
Jch MM pp. Choieckich; w J. M Pánu Kaźimierzu Cho-
ieckim ſtolniku Wilenſkim po Jey M Pániey Eufrozynie
Stáchowſkiey. Niebo iednák ſowitſza odebrało ozdobę po
Jey

Jey M Páni Halßcze Tołoczkownie Stáchowskiey/ bo duße glansem pobożności/świátłem cnot wyśmienitych tak nádobnie vsłoncowana/ iż bez przysady z Kanclerzem niebieskim moge
Matt. 13. inferowáć. Fulgebit sicut sol in Regno DEI, Jey M Pani Halßka Stachowská v hemisphærium dolnego bedźie iáśnieć przez świátło sławy y pamiatki nieśmiertelney: Bedźie iáśnieć w prześwietney swey Prosapii: bedźie iáśnieć w iásnoświetnych Potomkach y dźiedźicach swoich y poty bedźie iáśniała poki słońce w biegu nie vstánie swoim: Na niebieskim zás zodiáku destinacyi Boskiey/ ná wieki iáko słońce miedzy iásnemi słońcami świetymi Bożemi bedźie świećiłá y iáśniałá. Cießćie sie ztey reßty tákowych poćiech pozostáłe promienie/ ná ten czás żáłoba smutkow y trosk powleczone Mość P skarbniku Wilkomirski/ Mśćiwe Pánie Corki Wnukowie/ wnuczeta y Práwnukowie/ że Mátka Rodźićielka y Babká Dobrodźieyka waßa na horyzonćie łáski/ y miłosierdźia Bożego/ Złotoświetnym/ przeswa cnote/pobożność/ sprawiedliwość Chrześćiańska zostáła słońcem/á słońcem wiekuiacy fulgebit sicut sol in Regno DEI Ktore słońce iáko swe naymilße promienie żegnaiac was błogosławi nałásce/ Bożey błogosławi ná faworách y fortunách niebieskich/ błogosławi na długoletnim pożyćiu; á w vpominku zostawuie wam wobec/ iáko słońce słoneczna perłe vnionem iedność/gemmam solis/ to iest zgode y miłość Bráterska y śiestrzynna/ pzez miłość maćierzynska/ poprzyśiegaiac was/ áby was żádna prywata doczesna nie rwodźiła; ktorych Bog/ y nátura miłośćia wrodzona spiełá Si distinguemini, extinguemini. Tobie zaś partykularnie w osobnośći iáko naymilßemu Synowi memu Michałowi Stachowskiemu skárbnikowi Wilkomirskiemu dźiekuiac za wßytkie miłosne synowskie propensie twoie kumnie/ ktorych iáko Mátka żyiac hoyniem do-
zna-

znawałá/ y po śmierći vznawam/ dźiekuie / żeś moy śmiertelny proch/ wſpaniáłym dźiśieyßym vczćiłeś pogrzebem: Niech ćie Bog w długoletni wiek vczći miłośierdźiem ſwoim/ ozdobi ćie ſwemi Boſkiemi faworami/ z dźiatkámi twoimi á moiemi náymilßemi wnuczęty: tych tobie przy mym maćierzyńſkim błogoſłáwieńſtwie wiernie ſprzyiáiąc życzę: w vpominku od podkowy herbowey krzyż zoſtawuieć złoty; lubo nie ieſteś bez krzyżow/ iáko mię ſwey zmárłey Rodźićielki opłákiwaiąc,ták y Máłżonki ſwey náymilßey ſerdecznie boleiąc; Ten ći krzyż zoſtáwuie/ ktorym ſię Tołoczkowie ßczyćili: ktory Tołoczko Biſkup Zmuydzki Dźiad twoy ná pierśiách nośił; ktory v świátá Polſkiego y Litewſkiego ná wyſoką zaſłużył powagę y reputácią; á nie gołyć krzyż zoſtáwuie lecz z nápiſem In cruce salus, pax & victoria miey pokoy/ miey zdrowie/ miey poćiechy fortuny/ miey triumfy/ á w głowách łáſkę Bożą aż do zgonu pożyćia twego; W tey ſię funduy y pomnażay/ dźiátki twoie zaprawuy ieśli chceß doczeſnych y wiekuiſtych nábyć poćiech. Zegna was Mwa Páni Czapſka Mwa Páni Choiecka Stolnikowa Wileńſka z Małżonkami waßemi y dźiátkami/ á ſwemi wnukami wnuczętámi y z prawnukami. Zegna was MM PP. Károgowie/ waßa Babka/ iáko lubych/ y kochanych Wnukow/ Dźiekuie wam zawßelkie miłośne affekta/ czuyne y troſkliwe vſługi waße/ ktoreśćie żywey y choruiącey iáko zácne ßlachetne Cory/ tákowey mátce wiernie oświadczyły za to błogoſłáwiąc wam/ życzy przy inßych niebieſkich ſupplementach/áby wzaiem dźiátki waße wam ſamym ták że ſię wyſługowali. Zoſtáwuie wam vpominek z herbu ſwego Maćierzyńſkiego/ lilią/ á lilią białą kraſną Kniażiow Puzynow ozdobę. Florete flores quaſi lilium & date odorē frondete in gratia. Rośććie,kwitnićie,buiaycie ßlachetne wdzięczne lilie Corki moie Niech z was y dźiátek waßych czy-

czystá Bogá dochodźi nieustáiąca woniá/ Frondete in gratiam: Ták się rządźcie/ ábyśćie v niebá y v świátá znaydowáły łáskę. Florete flores, Kwitnićie kwiećiá lecz nie prożno/ wieńce wiićie liliowych przymiotow Oblubieńcowi swemu ná chwałę/ á sobie po żyćiu poznym ná zbáwienie. Zegná was MM Pánowie Bráćia Siostry gdźiekolwiek iesteśćie/ wás nie przepominaiąc przy dźiękach zá wszytkie vznáne fawory/ Vale, wam swoie zostawuie należyte.

Teyże podobná perora powtornie ćiebie dochodźi zbolálego stroskánego/ Małżonká/ od słodkiego łábedźiá/ á nád wszytkie poćiechy milszego Przyiaćiela Małżonki twey Mcy Pánie Skarbniku Wilkomirski małżeńskim affektem dźiękuiąc/ zá stáłą doświádczoną w kożdych stosach przyiaźń/ ná ktorey nigdy się nie záwiodłá; ábowiem onę iáko koronę záwsze drogą miłą y wdźięczną wpomyślnych piástowáłeś życzliwośćiach/ w tych że sámych y pośmierći nie vstaieß: dowodem zostaie twoy płácz dniem y nocą nie vtulony/ od ktorego hamuiąc mowię do ćiebie z Seneką. Placeat homini quod placuit Deo, świádczą poprzyśięgłą twą miłość okoliczne tuteysze Kośćioły y Wilenskie v ktorych według możnośći twoiey/ duszę mą niebieskiemi wspieráłeś pośiłkami przez Jałmużny y Msze S. Muszę y tákowey twey ku mnie miłośći/ y zmárłá przed Bogię wdźięczną zostáwáć; łábedźięta pisklęta wiáwnym ośierroceniu swoim, nie tylo miłośći wrodzoney/ále też y miłośierdźiu zlecam Rodźićielkie[y]. Wpreséncie zostáwuięć Lwá zmieczem dobytym zhelmu Oyczystego/ Szemiotowskiego kleynotu/ znápisem nemo tangat dilectum meum poprzyśięgaiąc onego/ áby ćie naymilszy Małżonku ták czuyno y pilno strzegł/ ábyć żadna przećiwna ná zdrowiu y ná progressach twoich nie szkodźiłá chwilá: ponieważ ia sámá zá ćię y zá śiebie zaległam grob y trupem iuż zostáłam. Opły-

pływay luby poprzyśiegły moy przyiaćielu/ w pomyślnych fortunach/ konſolacyach ták Ziemſkich iáko y niebieſkich; á mnie iednak nie przepominay. Zegnam was nádobne glanſo- wne łabędźięta Coreczki moie naymilße/ Ośierocenie Waße wßech ſierot Generalnemu zlecam Prowizorowi/ to ieſt Bo- gu naywyżßemu. Vlećiałam wam Mátka ná ſłonecznym łabę- dźiu/ ále Bog zoſtaie/ ktory miłośierdźia/ y prowidencyi ſwo- iey ſkrzydła nád wami rozpośćiera/ áby wás w gniązdeczku y w puchu nie doyrzałych zoſtaiących doźierał/ piaſtował/ y ro- śćił/ ku ſwey chwale/ á Waßego Domoſtwa ozdobie: ktorym w vpominku łábędźia mego białego glanſownego z napiſem zo- ſtáwuię Candor illæſus/ Glans niepokalany: ták wy dni żywotá ſwego prowadźćie/ áby cnoty rodowitośći waßey candor był nie zbrudzony/ kochayćie ſię proße w łábędźiey niewinnośći/ grzecznośći/ ozdobie/ to ieſt wboiáżni Bożey/ y pobożnośći Chrześćiańſkiey. Rodźica Dobrodźieia czćićie/ wyſługuyćie ſię ieśli chcećie pływać y opływać/ w przećiągły wiek właſce Bo- żey/ Jch MM. Panom Wuiom Jch MM Pániom Ciotkom należyty honor/ iáko Dobrodźieiom y Dobrodźieykom po Bo- gu oddawáyćie. Zegnam was Mwi PP. Rodzeni Braćia moi z ßlachetnemi Małżonkámi y potomkámi waßemi/ dźię- kuiąc wam za wßelakie dobrodźieſtwa w ośieroceniu moim o- świadczone po zmarłych Rodźicach y Dobrodźieiach moich. Wáßa Braterſka vprzeymość ſtała mi za Rodźićielſką prowi- dencyią; te ábyśćie pozoſtáłym dźiatkom moim/ á ſwym Sie- ſtrzankom miłośćiwie konteſtowali/ powtorną z grobowych wnoße do wás inſtancyią lochow. Zegnám ná oſtátek ćiebie właſnym y świekry ſwey imieniem Mośći Pánie Alexandrze Szemećie przytomnego náymilßego Rodzonego/ Dźiękuiąc zaten Chrześćiańſkiey y Braterſkiey miłośći prezent/ ktoryś nie

litu-

liczyiąc prace fatygi w ták niebeſpieczną rozlaną drogę/ po dwá-kroć/ we łzach y powodziach pływáiąc/ ábyś Braterſką ſwą-ćieniom mym wyświadczył preſencyią/ za ktorąć v błogosłá-wioney wieczności wdźięczno zoſtawáć będę. Zegnam was MM Pánowie Przyiaćiele/ ſąśiedźi/ ſłudzy poddani/ z tą wßytką pobożną gromadną frequencyią dźißeyßą: dźiękuiąc wam za ten pobożności Chrześćiianſkiey fauor/ ktory śmiertel-nym Vmbrom náßÿ po katholicku oddaiećie/ á iezelichmy żyiąc kiedy kogo zwas z krewkośći zgorßyły vraziły/ pokornie o wy-baczenie vpraßamy. Zegnamy y was Przewielebni Prałáći/ Kapłani/ Wielebni Zakonnicy, dźiękuiemy wam Wßytkim za te Przenaświętße ofiary/ktore gorąco za duße náße zbawićielo-wi/preſentuiećie/ vprzeymie ſobie życząc áby ná ſkuteczne vbłá-ganie Maieſtatu Boſkiego dźiś noſtrum ac veſtrum

Sacrificium. acceptabile fiat

V Maieſtatu Boga Wßechmogącego Amen.